

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Biułetywn
INFORMACYJNY

NR 1 (26) 2004

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
w Białej Podlaskiej
W BIAŁEJ PODLASKIEJ
INFORMACJI, BIBLIOGRAFII
I WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. (083) 343-61-11

Buletyn

INFORMACYJNY

NR 1 (26) 2004

Redaguje zespół w składzie:

Zyta Kosińska

Halina Bugajewska

Opracowanie graficzne i skład komputerowy:

Adriana Flisińska

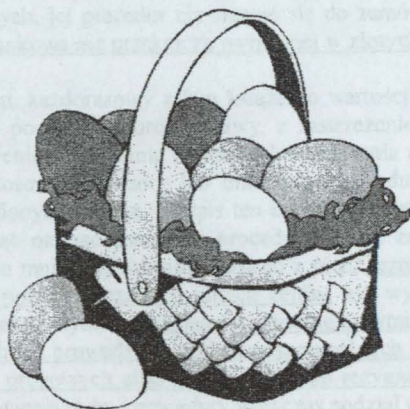
Wydawca: *Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej*

Nakład: 65 egz.

POGODNYCH I RADOSNYCH
ŚWIAT WIELKANOCNYCH
WSZYSTKIM BIBLIOTEKARZOM

ŻYCZA

PRACOWNICY
MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ
W BIAŁEJ PODLASKIEJ



INTERPRETACJA PRZEPISÓW USTAWY Z DNIA 10 CZERWCA 1994 R. O ZAMÓWIENIACH PUBLICZNYCH

(tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 664 ze zm.)

Zgodnie z art 12 ustawy z 21 grudnia 2001 (Dz. U. Nr 154, poz. 1802) zmieniającą ustawę z dnia 22 czerwca 2001 r. o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych (Dz. U. Nr 76, poz. 813), termin wejścia w życie art. 3a ustawy przesunięty został na dzień 1 stycznia 2004 r. Stosownie natomiast do treści art. 1 pkt 1 w zw. z art. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 2003 r. o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych (Dz. U. Nr 165, poz. 1591) przepis art. 3a ostatecznie zostanie uchylony z dniem 1 stycznia 2004 r. Należy przypomnieć, iż przepis ten miał wprowadzić m.in. nakaz obliczania wartości zamówienia na podstawie sumy wartości zamówień dokonywanych w ramach jednej kategorii. Tym samym, w chwili obecnej zamawiający obowiązani są do zakupu książek na dotychczasowych zasadach z uwzględnieniem zmian wynikających z ustaw zmieniających ustawę o zamówieniach publicznych. Należy zatem zwrócić uwagę, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 7 ustawy o zamówieniach publicznych, jej procedur nie stosuje się do zamówień publicznych, których wartość szacunkowa nie przekracza wyrażonej w złotych równowartości kwoty 6 000 EURO.

Tym samym, każdorazowy zakup książek o wartości nie przekraczającej tej kwoty, nie będzie podlegał rygorom ustawy, z zastrzeżeniem art. 3 ust. 2 ustawy, zakazującym dzielenia zamówienia na części lub zaniżania wartości zamówienia w celu uniknięcia stosowania ustawy lub uniknięcia procedur udzielania zamówień publicznych określonych ustawą. Przepis ten ma zapobiegać sytuacjom, w których zamawiający, chcąc ominąć ustawowe procedury, dzieli zamówienie na dwa lub więcej zamówień o mniejszej wartości każdego z nich. Jezeli jednak podział zamówienia wynika z potrzeby realizacji innych celów, niż wymienione powyżej jest podyktowana obiektywnymi względami technologicznymi, organizacyjnymi lub gospodarczymi lub nie prowadzi do zejścia poszczególnych zamówień poniżej ustawowych wartości progowych albo nie prowadzi do rezygnacji ze stosowania właściwego dla zamówienia trybu i procedury wówczas podział ów jest dopuszczalny.

W art. 13 ustawy został określony zamknięty katalog trybów, w których może być udzielone zamówienie publiczne. Wprawdzie w myśl art. 14 ust. 1 ustawy, podstawowym trybem udzielania zamówienia publicznego jest przetarg nieograniczony, co oznacza, iż podmiot udzielający zamówienia powinien stosować przede wszystkim ten tryb, w uzasadnionych jednak przypadkach, w okolicznościach prze-

widzianych w ustawie (art. 14 ust. 2 ustawy), zamawiający może korzystać z innych trybów udzielania zamówień.

Analizując cechy i warunki zakupów bibliotecznych, Urząd Zamówień Publicznych możliwymi do zastosowania trybami udzielania zamówień w ww. przedmiocie są:

- przetarg nieograniczony – przy wylaniu stałego dostawcy, z którym biblioteka chciałaby zawrzeć umowę okresową,
- zapytanie o cenę (art. 68 ustawy) przy zakupach o wartości pomiędzy 3 000 EURO a 13 000 EURO, zapytanie o cenę może być stosowane, gdy przedmiotem zamówienia są dostawy rzeczy lub usług powszechnie dostępnych, o ustalonych standardach jakościowych – tryb ten jest właściwy dla udzielania zamówień, w przypadku których jedynym kryterium wyboru jest cena,
- zamówienia z wolnej ręki, w przypadku gdy z przyczyn technicznych dostawy mogą być wykonane tylko przez jednego dostawcę lub wykonawcę (art. 71 ust. 1 pkt 1 ustawy). W opinii Urzędu Zamówień Publicznych możliwość dokonywania zakupu zbiorów bibliotecznych w trybie z wolnej ręki na podstawie art. 71 ust. 1 pkt 1 ustawy możliwa jest w przypadku dokonywania przez zamawiającego zakupu unikalnych zbiorów na rynku antykwarycznym albo kontynuacji zakupu serii wydawniczych (wydawnictw wielotomowych).

Jednocześnie informuje, że powyższa opinia ma charakter wyłącznie ogólnej interpretacji przepisów ustawy o zamówieniach publicznych. Departament Prawny Urzędu Zamówień Publicznych, mając na celu ujednolicenie praktyki stosowania przepisów ustawy o zamówieniach publicznych, zajmuje się wyjaśnieniem ogólnego ich znaczenia – gdy powstają w tym względzie uzasadnione wątpliwości. Jednocześnie nie znając wszystkich okoliczności konkretnych spraw ani nie mając podstaw prawnych do ich pełnego wyjaśnienia. Urząd nie może wypowiadać się w kwestii indywidualnego stosowania przepisów prawa.

Urząd Zamówień Publicznych

Departament Prawny

Warszawa 08. 12. 2003 rok

PERSPEKTYWY BIBLIOTEKARSTWA PUBLICZNEGO W WARUNKACH DEMOKRACJI I NOWYCH TECHNOLOGII INFORMACYJNYCH

I. Wstęp

Kilka lat temu prof. Ryszard Pachociński wygłosił na Sesji z okazji 45-lecia CUKB wizjonerski referat¹, którego treść sprowadzała się do tezy, że tradycyjna książka i czasopismo, a zatem i biblioteki gromadzące i udostępniające takie dokumenty tekstowe, - skazane są na niechybny, chociaż raczej stopniowy niż nagły i natychmiastowy koniec. 4 lata temu podobne perspektywy rozsnął prof. W. Duch z uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nie zawadzi przypomnieć, że o wiele wcześniej, bo przed ponad ćwierćwieczem, koniec książki i biblioteki głosił zapowiadał McLuchan w głośnej książce pt. „Elektroniczna wioska”. Miało się i ma tak stać za sprawą rozwoju nowych technologii informacyjnych, zapisów multimedialnych, a przede wszystkim rozległych sieci komputerowych z Internetem na czele.

Należę do tych przedstawicieli naszego zawodu, którym raczej trudno przypisać łatkę tradycjonalisty i technologicznego konserwatyzmu. W nowych technologiach upatruję jednak bardziej szansy usprawnienia społecznego obiegu książki i roli bibliotekarstwa w tej materii niż widma jego zagłady. Rozwój masowej komputeryzacji trzeba liczyć już na co najmniej dwie dekady, a statystyki wskazują, że liczba papierowych publikacji w tym czasie nie tylko nie spada, lecz szybko rośnie. M.in. za sprawą komputerowej techniki druku, która ogromnie ułatwiła zakładanie małych oficyn wydawniczych, wypierając kosztowny i niezdrowy skład i druk linotypowy. Jeśli coś może zahamować dalszą ekspansję druku na papierze, to raczej to, że skończą się nam lasy, które można przerabiać na masę celulozową.

Nośnik papierowy ma jeden ważny atrybut, którego nie mają nowe technologie informacyjne, a mianowicie łatwość i stabilność odczytu. Co wydrukowano na papierze, nawet zakwaszonym, jest do przeczytania przez

¹ Ryszard Pachociński: *Biblioteka XXI wieku i jej funkcje*. [Referat na Sesji Jubileuszowej z okazji 45-lecia CUKB. Warszawa, Biblioteka Narodowa, 6 października 1998 r.]

kilka dziesiątków lat, bez konieczności stosowania specjalnej i często zmieniającej się aparatury, wyjąwszy - w wypadku osób zbyt dużo czytających - coraz silniejsze okulary, instrument raczej tani i niezbyt skomplikowany. Procesory, dyski, monitory, interfejsy i przeglądarki sieciowe są nieco kosztowniejsze, a wymieniać je trzeba już co 2 - 3 lata.

Na biegunie przeciwnym do tego technologicznego wizjonerstwa mamy postawę jego totalnej negacji, wyrażającą się w twierdzeniach: „książki nic nie zastąpi” oraz „z komputerem nie położę się przecież na kanapie”. Myślę, że istotnie książki nic nie zastąpi całkowicie, że długo jeszcze będzie funkcjonować obok innych nośników treści, chociaż w niektórych obszarach, zwłaszcza w tzw. czytelnictwie funkcjonalnym, jej rola będzie ulegać stopniowej redukcji. Prawdopodobnie za kilka lat komputery będą mieć postać przydatną i do czytania na kanapie, bo już teraz pojawiają się tzw. *softbooks*, nie co jeszcze niezgrabne i ciężkawe, ale to na pewno zostanie szybko poprawione. Jednak nawet takie „kanapowe komputery” będą nadal służyły do c z y t a n i a tekstu. Zastąpienie tekstu czytanego (obojętne, na ekranie czy papierze) przez tekst o d c z y t y w a n y przez elektronicznego lektora wydaje mi się - na skalę powszechną - mało prawdopodobne, chociaż technicznie jest to już możliwe (świadczy o tym choćby dostępna już i w Polsce możliwość przesyłania tzw. sms na telefon stacjonarny; z którego są one odczytywane metalicznym głosem komputerowym). Nie dlatego jestem sceptyczny, że taki lektor okropnie skrzeczy i to bez żadnej intonacji, bo i to pewnie będzie można poprawić. Lecz dlatego, że prawie 3 na 4 ludzi na świecie to wrokołowcy, którzy lepiej przyswajają tekst czytany niż słuchany. Nawet wspomagany ruchomym obrazkiem.

Już 30 lat temu wieszczono kres „żywego” teatru, opery, koncertu. Jednak teatr istnieje nadal, chociaż ze znacznie mniejszą liczbą widzów, a na koncerty rapowo-metalowo bigbitowe (czy jak to się tam nazywa) walą tłumy. Szkoda, że mniej na Beethovena i Mozarta, ale na Pavarottiego też chętnych nie brakowało.

Zakładam zatem, że książka i biblioteka będą istniały jeszcze na tyle długo obok innych, nowych form gromadzenia i przekazu, że warto - nawet najmłodszym na tej sali - poświęcić nieco uwagi pytaniu, jaki może być kierunek ewolucji bibliotekarstwa publicznego, albo inaczej, co to znaczy „nowoczesne bibliotekarstwo publiczne”.

II. Wyznaczniki nowoczesnego bibliotekarstwa publicznego

Jesteśmy w Polsce tej szczególnej sytuacji, że możemy podróż w czasie, tj. w przyszłość bibliotekarstwa, zastąpić podróżą w przestrzeni, udając się do jednego z niezbyt odległych krajów europejskich. Albo o tym poczytać, tradycyjnie lub w Internecie. Dzięki temu nowoczesne bibliotekarstwo kojarzy się nam z biblioteką w nowych, przestronnych pomieszczeniach, umiarkowanie zapelnionych eleganckimi meblami, ożywionych kolorowymi ekranami multimedialnych komputerów i rzędami barwnych diod, układających się w ruchome napisy informacyjne. Niektórym skojarzy się jeszcze z dostępem do sieci rozległych przez łącza kablowe lub satelitarne, z buszowaniem w katalogach odległych bibliotek, a może i w nielicznych jeszcze, ale już dostępnych w Internecie - dokumentach wirtualnych.

Taki obraz, wywiedziony z typowych skojarzeń, byłby raczej powierzchowny i niepełny. Trzeba powiedzieć, że nowoczesność w bibliotekarstwie publicznym przodujących w tym względzie krajów Zachodu, to nie tylko i nie przede wszystkim nowe technologie, lecz także w zasadniczym stopniu jego demokratyzacja, rozumiana obecnie jako maksymalne ułatwienie wszystkim zainteresowanym dostępu do zasobów tych ksiąźnic. Ale nie tylko przez wykorzystanie nowych technologii, lecz także przez odpowiednie rozwiązania organizacyjne w bibliotekarstwie, i - co bardzo ważne - także poza nim, a więc w szkolnictwie, w zabiegach o edukację mniejszości, imigrantów, osób w różny sposób niepełnosprawnych itd. W samym bibliotekarstwie jest to głównie optymalizacja obsługi, skracanie czasu niezbędnego do uzyskania dostępu do zapisu informacji.

Ułatwienie techniczne i organizacyjne w bibliotekarstwie pojawiały się na długo przed erą elektroniki. Tylko przykładowo wspomnę o istotnym przyspieszeniu obsługi czytelników dzięki wprowadzeniu pomysłu bibliotekarki z Bostonu, N. E. Browne, znanego u nas jako „system kopertkowy”, czy stosowanego przez wiele lat w Lambeth Public Library i innych bibliotekach londyńskich systemu „żetonowego” (*token system*)², o próbach stosowania katalogów na kartach perforowanych, czy chociażby o powszechnie znanej rewolucji, jaką było wprowadzenie wolnego dostępu do półek.

Obecne tendencje w organizacji bibliotekarstwa publicznego to efekt długotrwałego procesu, który w naszych czasach uległ gwałtownemu przyspieszeniu, między innymi, ale nie wyłącznie dzięki elektronice. Jak bowiem stwierdza J. Kołodziejaska (cytuje), „o funkcjonowaniu biblioteki,

² B. Modzelewska: *Biblioteki publiczne w Anglii*. „Bibliot.” 1970 nr 5.

jej kształcie organizacyjnym, architektonicznym wyposażeniu wewnątrz, zasięgu społecznego oddziaływania - decydują cztery główne czynniki: a) struktury społeczne (ustroj polityczny, stan legislacji, typ gospodarki, poziom oświaty, stopień zamożności jednostek i grup, b) poziom cywilizacyjny danego kraju (łączność, komunikacja, dostępność usług), c) organizacja i struktura warsztatu bibliotecznego (...), d) użytkownicy i czytelnicy - ich kompetencje, nawyki, preferencje oraz faktyczne potrzeby w zakresie informacji i dostępu do zbiorów bibliecznych. Wszystkie te (...) czynniki i elementy mają jedną cechę wspólną - zmienność".³

To właśnie stopniowe zmiany czynników, o których pisze J. Kołodziejska, doprowadziły z czasem do ukształtowania się współczesnej koncepcji bibliotekarstwa publicznego.

Jak wiadomo, pierwotną ideą organizacji bibliotek publicznych⁴ było zachęcenie do czytania i stworzenie dostępu do - w praktyce - jakiegokolwiek książki, ludziom niezamożnym i słabo wykształconym. Taka koncepcja przyświecała wysiłkom bibliotekarzy i działaczy oświatowych II Rzeczypospolitej, wedle niej też zorganizowano w ciągu pierwszej powojennej dekady sieć bibliotek publicznych w Polsce.

Dziś, w okresie naporu Polaków na masowe kształcenie się, taka koncepcja jest już anachronizmem.

III. Dekalog nowoczesnego bibliotekarstwa publicznego

W krajach zachodnich z biegiem lat ukształtowała się idea nowoczesnego, demokratycznego bibliotekarstwa publicznego. Jest ona prosta, logiczna i zwięzła, i można ją wyłożyć w kilku punktach:

1. Każdy ma prawo korzystania ze zbiorów dowolnej biblioteki publicznej, bez względu na kolor skóry, obywatelstwo, narodowość, język, miejsce zamieszkania, status społeczny, przekonania polityczne i światopoglądowe.

2. Podstawową troską bibliotekarzy jest zapewnienie każdemu czytelnikowi dogodnych i satysfakcjonujących go warunków korzystania z biblioteki publicznej.

3. Dla osiągnięcia tych celów bibliotekarze starają się gromadzić zbiory w taki sposób, aby ich zawartość możliwie najlepiej przylegała do

³ J. Kołodziejska: *Za drzwiami bibliotek*. Warszawa 1996. s. 6

⁴ Nazwa „publiczne” przyjęła się zresztą szeroko dopiero w ostatnich dwóch dziesięcioleciach za sprawą presji IFLA. lansującej tłumaczenie na *public library* takich określeń narodowych, jak „powszechnie” (oficjalna nazwa w Polsce do 1968 r.), „massowyje” w ZSRR, „öffentliche” w j. niemieckim, „openbare” we flamandzkim itp.

powszechnych w danej społeczności lokalnej potrzeb czytelniczych, które starają się możliwe dokładnie i permanentnie rozpoznawać samodzielnie lub z pomocą wyspecjalizowanych instytucji.

4. Rzadziej pojawiające się, wyspecjalizowane potrzeby czytelnicze są zaspokajane dzięki łatwej dostępności do informacji o zbiorach innych bibliotek i sprawnemu systemowi sprowadzania z nich potrzebnych dokumentów, w czasie na ogół nie przekraczającym 48 godzin.

5. W tym celu stosuje się m.in. najnowsze środki zapisu, przetwarzania i przesyłania informacji oraz właściwe rozwiązania metodyczne i organizacyjne, a m.in. wprowadza instytucję centralnych i regionalnych bibliotek dziedzinowych, albo odpowiednie współdziałania ze specjalizującymi w danej dziedzinie bibliotekami innych sieci.

6. W celu ograniczenia jałowego ruchu zbiorów, zwłaszcza w obiegu międzybibliotecznym, udoskonala się warsztaty informacyjne, a zwłaszcza języki informacyjno-wyszukiwawcze, dążąc do poprawienia selektywności wyszukiwania i zmniejszenia tzw. szumu informacyjnego.

7. Likwiduje się wszelkie utrudnienia dostępu do zasobów bibliotecznych, zarówno fizyczne, psychiczne, jak organizacyjne, a to m.in. przez:

- likwidację barier architektonicznych dostępu dla niepełnosprawnych,
- architektoniczne „otwarcie” budynku (duże okna, szerokie wejścia) i czytelność układu wnętrza, a nawet przez wychodzenie z usługami bibliotecznymi poza lokal („biblioteka w koszyku”, we Francji, dowożenie książek osobom chorym i w podeszłym wieku w W. Brytanii, Skandynawii i innych krajach),

- likwidację lub ograniczenie barier formalnych przynależności do biblioteki, jak np. dopuszczenie do korzystania przez osoby dorosłe z bibliotek dla dzieci i młodzieży (Dania, Francja, Finlandia, Szwecja), czy uprawnienie do korzystania z biblioteki przez osoby nie mające prawa stałego pobytu w danym kraju itp.,⁵

- rozszerzenie czasu dostępności biblioteki przez otwieranie placówek w godzinach wieczornych i w dni wolne od pracy, oraz umożliwienie zwrotu książki po godzinach otwarcia biblioteki (specjalne otwory wrzutowe w ścianie zewnętrznej) lub w innej bibliotece publicznej niż ta, z której się książkę wypożyczyło.

Nieco inną formą ułatwiania dostępu jest tzw. system amerykański, spotykany - poza Stanami Zjednoczonymi AP - w Kanadzie, Australii, W. Brytanii i niektórych krajach europejskich (Francja, Holandia), a oparty na

⁵ M. Chełmińska: *Warunki rozwoju kultury na szczeblu lokalnym*. Warszawa 1993. s. 23-27.

zasadzie „otwartego magazynu”, nieco odmiennej niż stosowany w Europie Środkowo-Wschodniej system wolnego dostępu do półek. Podstawowe różnice polegają na: 1) mieszanym, działowo-numerycznym układzie książek w magazynie, 2) połączeniu wyszukiwania katalogowego (komputerowego) z penetracją regałów przez użytkownika (w Polsce nowa Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie), 3) nie rejestrowaniu faktu skorzystania z książki na miejscu, w magazynie. System ten jest jednak charakterystyczny bardziej dla bibliotek uczelnianych niż publicznych, aczkolwiek trzeba dodać, iż w Stanach czy Kanadzie rzeczywiste funkcje bibliotek uczelnianych, tak uniwersytetów, jak college'ów, prawie nie różnią się od zadań spełnianych przez biblioteki publiczne (często zresztą biblioteki te się łączą). U nas mamy do czynienia z sytuacją odwrotną; to biblioteki publiczne przejmują funkcje bibliotek uczelnianych, zwłaszcza tam, gdzie są uczelnie prywatne.

IV. Organizacyjne i technologiczne konteksty nowoczesnego bibliotekarstwa

Pewne elementy organizacji współczesnego bibliotekarstwa publicznego zawarte są już w sformułowaniach prezentowanego powyżej „dekalogu”, inne wynikają z niego pośrednio, ale wymagają wyraźniejszej artykulacji.

Podstawowym założeniem organizacyjnym, odróżniającym współczesne bibliotekarstwo publiczne od tradycyjnego jest traktowanie każdej placówki jako funkcjonalnego elementu całej sieci, rozumianej jako powiązany, zintegrowany system obsługi czytelnika. Inaczej mówiąc, jest to zerwanie z koncepcją zbioru samodzielnych i samowystarczalnych w danej skali jednostek organizacyjnych, i podporządkowanie ich jednostkowej funkcji i organizacji założeniom funkcjonalnym sieci jako całości. Odebranie atrybutów autarkicznych poszczególnym ogniwom sieci idzie w parze z wprowadzeniem rozwiązań upraszczających i ułatwiających im działania w zadanych ramach. Składa się na to m.in. uwolnienie placówek stopnia podstawowego od absorbujących czynności związanych z przygotowaniem i prowadzeniem warsztatu bibliotecznego, a więc przede wszystkim od konieczności opracowywania we własnym zakresie tych samych książek w dziesiątkach i setkach małych bibliotek i filii.

Rozwiązanie to, stosowane i dawniej w formie dostarczania takim jednostkom książek z gotową kartą katalogową, obecnie ogromnie uprościło się w systemach skomputeryzowanych. Innym ułatwieniem jest, także związane z komputeryzacją, zredukowanie obowiązków obsługi informacyjnej czytelnika do - w większości wypadków - informacji o tym,

w jaki sposób może uzyskać potrzebną informację bibliograficzną, biblioteczną lub rzeczową za pomocą systemu komputerowego, oraz - do ewentualnie - ułatwienia mu uzyskania potrzebnej publikacji z innej biblioteki, w postaci oryginału, ksero, mikro lub faksokopii, albo - względnie jeszcze rzadko - w formie elektronicznego pliku tekstowego.

Z pewnym uproszczeniem można powiedzieć, że nowoczesna organizacja bibliotekarstwa publicznego zmierza do traktowania placówki stopnia podstawowego na podobieństwo „terminala sieci bibliotecznej”, wyposażonego w niewielki dysk. Za pomocą tego „małego dysku”, czyli własnego, kanonicznego księgozbioru, może ona zaspokajać (niejako w trybie *online*) powszechne potrzeby lekturowe i informacyjne, natomiast w sprawach mniej typowych łączy się z jednym czy drugim „serwerem”, czyli odpowiednią, większą biblioteką w sieci. Co więcej, w wielu zaawansowanych pod tym względem krajach (W. Brytania, kraje skandynawskie) czytelnik może korzystać z sieci bibliotecznej podobnie jak z sieci komputerowej⁶. To znaczy, że może uzyskać dostęp do potrzebnej mu informacji z każdej placówki sieci (jakby z „terminala”), a także, jak już wspomniano, zwrócić „nośnik informacji” (książkę, czasopismo etc.) w dowolnej, innej placówce.

Ten kierunek rozwiązań ma sporo oponentów, dowodzących że zautomatyzowanie obsługi i depersonalizacja kontaktu „odhumanizowują” bibliotekę publiczną, co jest sprzeczne z jej naturą. Niektórzy przywołują tu analogię z siecią supermarketów, które po okresie pierwszej euforii tracą klientów, zwłaszcza bardziej wymagających, których zraża „zimne”, bezosobowe, mechaniczne traktowanie przez młody i nisko opłacany personel, toteż chętnie wracają do licznie reanimowanych, małych sklepików, których właściciele i obsługa „odróżniają” ich, znają upodobania itd.

Mimo takich, nie pozbawionym przecież racji, argumentów, zautomatyzowane rozwiązania stosowane są w bibliotekarstwie zachodnim coraz szerzej, m.in. dlatego, że są one w dłuższej perspektywie czasowej tańsze niż model tradycyjny. Nakłady na komputeryzację są rekompensowane poważnymi oszczędnościami w wydatkach na księgozbiór, dzięki znacznie mniejszym zakupom do najliczniejszych przecież małych placówek rzadko wykorzystywanych, a bardzo drogich publikacji informacyjnych i specjalistycznych. A także zmniejszeniem płac personelu. Te zaś dwie grupy wydatków stanowią zwykle 70-75% kosztów utrzymania biblioteki.

⁶ J. Wołosz: *Biblioteka publiczna w systemie informacji*. (W) „Czytelnictwo i biblioteki na wsi”. Warszawa 1996, s. 125-134

Obniżka funduszu płac jest możliwa także dzięki obniżeniu wymagań kwalifikacyjnych w stosunku do personelu małych placówek, z których wyeliminowano (wymagające względnie wysokich kwalifikacji) czynności opracowania zbiorów i działalność informacyjną typu „live catalog”, czyli bibliotekarz-omnibus, „znający cały księgozbiór na pamięć”. Takie rozwiązania zmniejszają też zakres szkolenia i doskonalenia zawodowego, co daje dalsze oszczędności.

Kolejnym ich źródłem jest też uproszczenie struktur zarządzania. Eliminacja z placówek stopnia podstawowego gromadzenia i opracowania zbiorów, a więc procedur najbardziej wymagających nadzoru i kontroli, zredukowała kilkakrotnie częstotliwość „wyjazdów w teren” pracowników jednostek nadrzędnych. Jeśli nawet tu i ówdzie prowadzone jest częściowe opracowanie we własnym zakresie, istnieje łatwa możliwość zdalnej weryfikacji poprawności opisów za pomocą sieci komputerowej. Co więcej, uproszczenie funkcji i organizacji niewielkich bibliotek staje się, np. w Danii, powodem do podejmowania dość oryginalnych eksperymentów, polegających na rezygnacji z funkcji kierownika biblioteki, na rzecz kierownictwa zbiorowego⁷.

Nowoczesna organizacja i technologia prowadzi do zmniejszenia zatrudnienia wysoko wykwalifikowanych pracowników także w większych bibliotekach, przede wszystkim za sprawą przeniesienia opracowania zbiorów do kilku wybranych bibliotek (czasem do jednej tylko), w których przygotowuje się centralne bazy opisów, wykorzystywane następnie we wszystkich bibliotekach. Nie zawsze jest to jednak równoznaczne z proporcjonalną redukcją zatrudnienia w ogóle w takich placówkach. Często bowiem w miejsce speców od katalogowania zatrudnia się psychologów, socjologów, specjalistów od spraw reklamy i marketingu, a także informatyków i informatologów (tj. specjalistów zajmujących się teorią obiegu informacji w społeczeństwie).

Kolejną cechą nowocześnie pojmowanego bibliotekarstwa publicznego jest to, że tworzy system odrębny i swoisty, ale otwarty, powiązany z innymi systemami. Sieć bibliotek publicznych rozumiana jest w tej koncepcji jako podsystem, z jednej strony całego systemu bibliotecznego, z innej - jako element systemu informacji w ogóle, z jeszcze innej - jako systemu książki, systemu oświaty, kultury itd. Stąd, znowu przede wszystkim w Skandynawii, ale też we Francji, obserwuje się renesans działalności biblioteki lokalnej w zakresie zadań nie w pełni dla niej swoistych, jak organizacja koncertów muzyki żywej i mechanicznej,

⁷ Informacja uzyskana w prywatnej korespondencji autora z jednym z bibliotekarzy duńskich.

wystawy nowoczesnej plastyki, imprezy żywego słowa (także inscenizacje), koła hobbystów itd.⁸. Na pierwszy rzut oka przypomina to nasze biblioteki w ośrodkach czy domach kultury, jednak w wymienionych krajach to biblioteka jest inicjatorem i głównym organizatorem takiej działalności, a nie dodatkiem do niej. Powodem intensyfikacji tych form, od dawna zresztą uprawianych, np. w bibliotekach duńskich, jest - poza oczywistą chęcią pozyskania akceptacji środowiska i przeciwstawienia się konkurencji mediów, zamykającej ludzi w domach już od wczesnych godzin wieczornych - także potrzeba kompensacji wobec bezbarwnej, zautomatyzowanej pracy bibliotekarskiej, w większości sprowadzającej się do nadzoru nad księgozbiorem i komputerami.

W dużych bibliotekach publicznych poważnym zmianom ulega także organizacja wewnętrzna, głównie za sprawą komputeryzacji. Organiczne powiązanie procedur gromadzenia i opracowania powoduje najczęściej rezygnację z wyodrębniania tych dwóch działów nawet w bardzo dużych bibliotekach oraz wyłącznie funkcjonalne powiązania między zwierzchnikami a pracownikami. Funkcję więzi służbowych w zakresie formalnej kontroli wykonania zadań przejmują komputery, rejestrując automatycznie czas poświęcony przez danego pracownika na wykonanie przydzielonych mu zadań, a niekiedy też wyznaczają, na podstawie grafiku ustalonego przez przełożonego, następne zadanie. Możliwości stwarzane przez system komputerowy w zakresie wyznaczania zadań i ich kontroli umożliwiają stosowanie, także w bibliotekarstwie tzw. *telepracy* (*telepracy'u*). Pracownik otrzymuje raz na tydzień do opracowania pewną liczbę książek, zabiera ją do domu, opracowuje, przesyła opisy do bazy, w następnym tygodniu wymienia partię książek na inną itd.⁹ Rozwiązanie to jest powszechnie akceptowane przez ogół bibliotekarek obarczonych rodzinami, którym taki system ułatwia godzenie obowiązków zawodowych i domowych, dzięki elastyczności czasu pracy i oszczędności czasu traconego na dojazdy. Jest także korzystny dla pracodawcy, gdyż koszty zakupy sprzętu i łączności sieciowej są o wiele niższe niż powierzchni lokalowej i wyposażenia stanowiska pracy w bibliotece. Biblioteczna *telepraca* budzi jednak i sprzeciwy wśród najmłodszych i najstarszych, zwłaszcza samotnych, pracowników. Jednym i drugim brakuje kontaktów z zespołem, co utrudnia ich zdaniem identyfikację z instytucją i wykonywaną pracą. Na ten alienacyjny aspekt *telepracy* zwracają uwagę również niektórzy kierownicy bibliotek oraz socjologowie i psycholodzy społeczni.

⁸ G. Lewandowicz: Biblioteki publiczne w krajach Unii Europejskiej. Warszawa CEBID 2000.

⁹ *Teleworking w bibliotece*. „Computer World” 1995, nr 11, s. 7.

Warto zauważyć przy okazji, że w krajach o wysokim stopniu komputeryzacji, a zwłaszcza rozwoju sieci komputerowych, opracowanie zbiorów zajmuje coraz mniej miejsca w ogólnym bilansie pracy. Istnienie centralnych baz opisów, dostępnych w sieci lub na dyskach kompaktowych, czyni bezprzedmiotowym sporządzanie opisów w poszczególnych bibliotekach. Zjawisko to jest dostrzegalne od około 5 - 6 lat także i w Polsce, mimo nikłego jeszcze rozwoju komputerowych sieci bibliotecznych. Z nieoficjalnych danych wiadomo, że baza „Przewodnika Bibliograficznego” na CD pozwala bibliotekom na wykorzystanie gotowych opisów do skatalogowania około połowy, a niekiedy i 2/3 bieżącego wpływu, a w wypadku rekonwersji sięga to nawet 3/4 zapotrzebowania na opisy publikacji wydanych w latach 1985-1995. Ze względu na niewielką liczbę skomputeryzowanych bibliotek publicznych w naszym kraju, sprawa ma na razie niewielki wymiar praktyczny, nie należy jednak zapominać, że - jak dowodzą statystyki - liczba komputerów w naszych bibliotekach podwaja się od kilku lat co roku. Jeśli trend ten utrzyma się, to na koniec tej dekady powinno ich być ok. 21 000 i zapewne będzie nimi dysponowała większość bibliotek w naszym kraju (znacznie trudniej oszacować liczbę bibliotek, które będą nimi dysponowały).

V. Zakończenie

Obawiam się, że gdyby nawet jakiś dobry i bogaty wujek dał nam pieniążki na skomputeryzowanie wszystkich bibliotek w ciągu 2 - 3 lat, to i tak nieprędko moglibyśmy uznać nasze bibliotekarstwo za nowoczesne. Współczesne bibliotekarstwo publiczne to bowiem nie tylko nowe technologie i nośniki treści, lecz także - a może nawet przede wszystkim - znoszenie wszelkich nawykowo ukształtowanych i biurokratycznych barier dostępu do książki i informacji. Ta idea przebijająca się długo i z trudem także w tych krajach, których bibliotekarstwo tak chętnie przywołujemy za przykład. Wiele niestety wskazuje na to, że w naszym kraju będzie to orzech szczególnie trudny do zgryzienia. Znoszeniu rozlicznych barier i utrudnień dla czytelnika stoi na przeszkodzie z jednej strony brak zrozumienia ze strony wielu urzędników i działaczy, nie zawsze doceniających związki między rozwojem bibliotek, szkolnictwa i nauki, a gospodarki, ale z drugiej - także znacznej części naszego środowiska zawodowego. Ale to już całkiem inna opowieść, jak mawiał stary Rudyard Kipling.

dr Jerzy Maj

WIELKANOCNE OBYCZAJE

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, Pascha, najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie, obchodzone na pamiątkę Zmartwychwstania Jezusa (gl. misterium Nowego Testamentu) w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca; wg kalendarza gregoriańskiego Wielkanoc przypada między 21 III a 25 IV; świętowanie Wielkanocy w dzień żydowskiej Paschy (Pesach) było początkowo przyczyną nieporozumień między chrześcijanami pochodzenia żydowskiego a innymi chrześcijanami. W Kościele katolickim wczesnym rankiem w Wielkanoc odbywa się procesja, po której jest sprawowana uroczysta msza zwana rezurekcją; głównym akcentem rodzinnym Wielkanocy jest śniadanie wielkanocne, w czasie którego spożywa się pokarmy poświęcone w Wielką Sobotę; drugim dniem świąt Wielkanocy jest Poniedziałek Wielkanocny (towarzyszą mu zwyczaje ludowe, jak np. dyngus). W Kościele katolickim obrządku bizantyjsko-ukraińskiego. W Wielkanoc odbywa się procesja z Najświętszym Sakramentem i ikoną Zmartwychwstania oraz uroczysta jutrznia wielkanocna; w Kościele prawosławnym odbywa się procesja paschalna, jutrznia z Kanonem św. Jana z Damaszku, uroczysta liturgia eucharystyczna, wieczorem - nieszpory. Według tradycji chrześcijańskiej Wielkanoc jest "świętem świąt", "uroczystością uroczystości"; każda niedziela roku jest pamiątką Wielkanocy jako Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego.

Początkowo Wielkanoc odbywała się w dniu żydowskiej Paschy. Podczas soboru nicejskiego w 325 roku patriarchowie Kościoła ustalili, że Wielkanoc będzie odbywała się w pierwszą niedzielę, po pierwszej wiosennej pełni Księżyca, ale nie wcześniej niż 25 marca i nie później niż 25 kwietnia. Jeżeli pierwsza wiosenna pełnia wypada w niedzielę, Wielkanoc jest dopiero w następną niedzielę. W celu ułatwienia obliczeń, ostatnio słyszy się postulaty określenia terminu Wielkanocy na drugą niedzielę kwietnia.

NIEDZIELA PALMOWA

Obchodzona jest w całej Polsce tłumnie i uroczystie. Dawniej w tym dniu inscenizowano triumfalny wjazd Jezusa do Jerozolimy. Obrzęd polegał albo na procesjonalnym obchodzeniu kościoła wewnątrz lub na zewnątrz, albo — w mieście — na przejściu z jednego kościoła, symbolizującego Górę Oliwną, do drugiego kościoła, który wyobrażał Święte Miasto. Głównym aktorem spektaklu była figura Pana Jezusa na osiołku umieszczona na wózku; dziś taką figurę pochodzącą z Szydłowca można oglądać w krakowskim Muzeum Narodowym. W Krakowie platformę z Chrystusem na osiołku ciągnęli rajcy miejscy — była to bowiem funkcja wielce zaszczytna — dzieci zaś rzucały kwiaty i palemki przed nadjeżdżającą figurą i wołały: „Hosanna na wysokościach”. Nadto uczniowie szkół parafialnych i kolegów recytowali wierszowane opowieści o wjeździe Chrystusa do Jerozolimy i Jego przyszłej męce, a po nich rymowanki o poście, śledziu, kołaczach wielkanocnych i o szkolnych kłopotach. Po żakach głosili perory starsi, przebrani za pielgrzymów.

handlarzy wonnościami i żołnierzy. Pojawienie się pod koniec XVII wieku tak ukostiumowanych „aktorów” zaciążyło na widowisku w kierunku zabawności. Toteż władze duchowne u schyłku XVIII wieku wydały zakaz wożenia figury Jezusa, zwłaszcza w kościołach, a wykonawcy świątecznej krotchwili przenieśli się na ulice, do szynku i karczmy i tak widowisko stopniowo zanikło. Minęło prawie dwieście lat, wysubtelniało nieco poczucie humoru, zmieniała się sama pobożność ludowa i w tej sytuacji można było pomyśleć o przywróceniu dawnego zwyczaju. Tak właśnie zrobił proboszcz we wsi Tokarnia, położonej w Beskidzie Śląskim. Zaproponował rzeźbiarzowi ludowemu wykonanie figury Chrystusa na osiołku, wzorowanej na XVI-wiecznym zabytku z Szydłowca. Od 1968 roku w Tokarni podczas procesji w Niedzielę Palmową można oglądać scenę jakby żywcem przeniesioną z dawnej obrzędowości.

Głównym atrybutem święta są **palmy**. Najczęściej spotyka się strone bukiety z gałązek wierzbowych z „kotkami”, bukszpanu i suszonych kwiatów, albo palmy wileńskie. Mają one kształt pąk różnej wielkości i grubości, a sporządza się je z ułożonych w misterne wzory zasuszonych kwiatów małych i większych. Palma jest zakończona kitą z farbowanych kwiatostanów rozmaitych traw. Niegdyś takie palmy występowały głównie na Wileńszczyźnie, a obecnie spotyka się je w całej Polsce. W okolicach Tarnowa i na Ziemi Sądeckiej, w pobliżu Myślenic, a także na Kurpiach są obnoszone w procesji wysokie, często kilkumetrowe palmy, na których powiewają kolorowe wstążki. Najpiękniejsze ich okazy można oglądać w niektórych muzeach regionalnych i diecezjalnych.

WIELKI PIĄTEK

Rzadko chrześcijanie wszystkich wyznań obchodzą Wielkanoc tego samego dnia. Prawosławne święta Wielkanocne zazwyczaj przypadają w terminie późniejszym, niż katolickie i protestanckie. Zawsze jednak Wielki Piątek to dzień żałoby i ścisłego postu. W tym dniu w kościołach, cerkwiach i zborach nie sprawuje się liturgii eucharystycznej.

Prawosławni.

W Wielki Piątek rano w cerkwiach odprawiane są Godziny Królewskie, podczas których czytane są Ewangelie opisujące mękę Pańską. O 16, wierni ubrani w ciemne, żałobne stroje biorą udział w Wieczerni oraz Jutrzni Wielkiej Soboty. Najpierw odczytane zostaje proroctwo Izajasza i Ewangelie. Później następuje symboliczne zdjęcie Chrystusa z krzyża i złożenie do grobu. Kapłan wynosi zza ołtarza, na środek cerkwi święty całun (Płaszczenicę - ikonę namalowaną na płótnie). Procesja wiernych z całunem, odbywająca się dookoła cerkwi, symbolizuje pogrzeb Chrystusa. Na zakończenie wierni całują Płaszczenicę. Zostaje ona wniesiona do cerkwi i umieszczona na jej środku do następnego dnia. Ci, którzy nie zdążyli na jutrznię mogą jeszcze przyjść pokłonić się całunowi.

Katolicy.

W Wielki Czwartek wspomniana jest Ostatnia Wieczerza, podczas której Jezus umył nogi Apostołom. Na pamiątkę tego wydarzenia, w niektórych katedrach celebrans myje nogi mężczyznom. Wielki Piątek przeznaczony jest na cichą modlitwę, rozważanie i czuwanie. Jedyną formą wspólnej modlitwy jest liturgia godzin (jutrznia, godzina czytań i nieszpory). Po południu odbywa się Nabożeństwo Męki Pańskiej. W ciszy kapłan pada na twarz przed ołtarzem, od czwartkowego wieczoru odkrytym jako symbol cierpiącego Jezusa. W czasie nabożeństwa czytany jest opis męki i śmierci Chrystusa z Ewangelii według św. Jana, jedyne apostoła, który pozostał pod krzyżem Jezusa aż do Jego śmierci. Potem wierni oddają cześć krzyżowi. W czasie adoracji krzyża śpiewane są pieśni pasyjne. Następnie wierni zaczynają czuwanie przy symbolicznym grobie Chrystusa. Czuwanie to kończy się w Wielką Sobotę przed zachodem słońca, bo według biblijnego czasu po zmroku zaczyna się już nowy dzień, czyli Niedziela Zmartwychwstania. Wielka Sobota to dzień odwiedzin grobów, modlitw i święcenia pokarmów przez kapłanów. W poranek niedzieli wielkanocnej odbywa się uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem. Wierni trzykrotnie obchodzą kościół. Procesji towarzyszy bicie dzwonów.

Ewangelicy.

Wielki Piątek jest przez ewangelików obchodzony bardzo uroczysto. Jest to jedno z wielkich świąt chrześcijańskich, które ma początek w narodzinach Jezusa Chrystusa, a zakończenie w zesłaniu Ducha Świętego. Tego dnia wierni spotykają się na ranym lub wieczornym nabożeństwie z sakramentem Wieczery Pańskiej. Jest to dzień refleksji i zadumy. Podczas zwiastowania Słowa Bożego wierni przypominają sobie, co dla nich uczynił Chrystus umierając na krzyżu. Nie jest to jednak dzień żałoby. Chrystus bowiem zmartwychwstał.

CO SIĘ ŚWIECI?

Zwyczaj święcenia pokarmów przywędrował do Polski z zachodu Europy około XII wieku. Początkowo pokarmy święcono w domach. Należało poświęcić to wszystko co miało zostać spożyte podczas śniadania wielkanocnego, stąd przygotowywano ogromne kosze z jedzeniem. W późniejszych wiekach pokarmy święcono na powietrzu, pod krzyżami lub na placach. W końcu XVIII wieku święcenie przeniosło się do świątyń i tak jest do dziś. Symbolika święconki:

- baranek - symbol Chrystusa, Baranka Bożego; w tradycji żydowskiej baranek był zwierzęciem ofiarnym związanym ze świętem Pesach, upamiętniającym ocalenie Izraela od śmierci pierworodnych przez znak uczyniony krwią na progu i odrzwiach domostw; Chrystus, Nowy Baranek, ocali tych, którzy w Niego wierzą;
- jajko - słowiański symbol życia płodności, miłości i siły; zwyczaj dzielenia się jajkiem jest typowo polskim zwyczajem i w zasadzie, nie jest znany w innych krajach; jajko symbolizuje nowe życie, które obiecuje Chrystus;

- kielbasa - staropolski przysmak, dawniej rzadko jądany; jest znakiem "tego, co najlepsze", znakiem szacunku dla wielkanocnego śniadania;
- sól i chrzan - przyprawy poprawiające smak potraw; sól chroni od zepsucia, a chrzan ma przypominać mękę Pańską;
- chleb - pierwszy, najważniejszy pokarm człowieka, owoc ciężkiej pracy, darzona szacunkiem podstawa pożywienia; symbol Ciała Chrystusa;

PISANKI

Wielkanocne pisanki są od najdawniejszych czasów nieodłączną częścią świątecznej tradycji. Jajka od tysiącleci były uważane za symbol odradzającego się życia. Uważano, że posiadają niezwykłą moc - chronią przed złem, gwarantują urodzaj, są symbolem płodności. Najstarsze pisanki mają 5 tysięcy lat. Zostały znalezione w Asharah w Egipcie. Także na ziemiach polskich nasi przodkowie malowali jajka zanim jeszcze Polska przyjęła chrzest. Pierwsze informacje o **malowanych jajkach** zawierają dzieła Owidiusza i Pliniusza. Około XVIII wieku powstały w Niemczech pierwsze znane opracowania monograficzne na ten temat. Dlaczego lubimy aby na świątecznym stole leżały jajka w malowanych skorupkach? Na pewno jednym i najważniejszym z powodów jest przywiązanie do tradycji. A tradycja, jak zawsze opiera się na legendach i przypowieściach. Jedną z przypowieści głosi, iż zwyczaj ten pochodzi od św. Magdaleny. Marii Magdaleny, która płakała przy pustym grobie Zbawiciela, ukazał się anioł i rzekł: "Nie płacz Maryjo - Chrystus zmartwychwstał". Maria Magdalena wróciła szybko do domu, gdzie znalazła pozostawione wcześniej jajka - wszystkie zabarwione na czerwono. Wyszła przed dom i spotkawszy apostołów rozdawała im jajka, informując o zmartwychwstaniu Pana. Jest też legenda głosząca, że pewien biedak, który spotkał Jezusa prowadzonego na śmierć, pozostawił koszyk z jajkami, sam zaś poszedł pomóc Jezusowi nieść krzyż. Gdy powrócił do swego koszyka zauważył, że jajka w nim pozostawione miały kolorowe skorupki. Nazwy jaj wielkanocnych zależą od sposobu, w jaki zostały ozdobione. Ufarbowane w jeden sposób przez gotowanie lub moczenie noszą nazwę **malowanek** lub **kraszane**. Jeśli na malowanym jest wyskrobany deseń nazywają się **rysowanek**. Gdy jajko zdobi różnokolorowy deseń - wykonany przez pokrycie woskiem pewnych jego części a następnie gotowanie w barwnikach - nazywa się **pisanką**. Barwniki otrzymuje się najczęściej z roślin. Na kolor brązowy gotują się jajka w łupinach cebuli lub odwarze z kory, na fioletowy w listkach kwiatu malwy, na kolor zielony w listkach młodego żyta. Pisanki można robić ze wszystkiego. Z jaj ptactwa, ale i z drewna, porcelany czy metalu. Zdobi się je też na wszystkie możliwe sposoby - poczynawszy od wspomnianych wyżej przez dekorowanie włókna sitowia, wełną, papierem i wszelkie inne techniki plastyczne, aż po dekorowanie (niestety, nie wydmszek) drogimi kamieniami. Sposób i technika wykonania pisanek są rozmaite i świadczą o dużej pomysłowości ich wykonawców. Ornamenty ludowe wykształciły się przez wieki. Na wsiach urządzano konkursy przyozdabiania i malowania pisanek, a występujące na nich osoby posiadały wręcz artystycznymi zdolnościami.

Strusie pisanki.

Można też zrobić pisanekę ze strusiego jaja. Strusie jajo waży tyle co 10-15 jaj kurzych. Kosztuje od 50 do 100 zł za sztukę (wydmuszka 30 do 60 zł), ale i tak trudno je kupić w okresie przedświątecznym na strusiej fermie. Należy zamawiać je na dwa miesiące wcześniej. Skorupka jajka ma grubość od 1,5 mm do 3 mm i do wykonania wydmuszki należy użyć wiertarki. Na twardo gotuje się około półtora godziny a na miękko zaledwie 45 minut. Z jednego jaja daje się wykonać 6-8 porcji jajecznicy. Jajecznicą jest bardzo delikatna w smaku, można dodać też trochę mleka, aby smakowała lepiej.

WIELKANOCNE ZWYCZAJE.

- Na wschodzie Polski urządza się wyścigi w turlaniu jajek po pochyłościach oraz walki jajek. Te ostatnie polegają na uderzaniu jajka o jajko i sprawdzeniu, kto jest właścicielem jajka o twardszej skorupce.
- Porządki w domach powinny skończyć się do wtorku. W dawnych czasach w Wielki Czwartek pieczono ogromne babę i malowano pisanki. W Wielkanoc nie można gotować ani palić ognia pod kuchnią. Wszystkie potrawy powinny być przygotowane wcześniej. W Wielki Piątek nie można było pracować na roli.
- W Wielką Sobotę, po powrocie z kościoła ze święconym pokarmem należało trzykrotnie obejść dom aby zapewnić urodzaj i powodzenie.
- Kiedyś gospodynie same piekły chleb na Wielkanoc. Aby zapewnić urodzaj - wychodziły do sadu obejmowały drzewa rękami oblepionymi ciastem.
- Palemka jest symbolem odradzającego się życia. Kiedy już w środę popielcową wstawiano do wazonów gałązki aby pokryły się liśćmi do Niedzieli Palmowej.
- Poświęcone palemki postawione w czasie burzy w oknie miały zapewnić bezpieczeństwo.
- Oderwane z palemek baze mieszano z ziarnem przed siewem.
- Połykanie bazi miało zabezpieczyć przed bólami i przeziębieniami.
- Poświęcone pisanki zakopywano pod progiem domostw aby zagradzały dostęp siłom nieczystym.
- W dawnej Polsce na stole stawiało się anguska, baranka z ciasta i masła. Dookoła stawiano kosze ze święconym i pisankami. W bogatych domach na stół stawiano prosiaka w całości i otaczano go zwojami kielbas.

W innych krajach.

- *Anglia.* Tradycyjnie tego dnia daje się ubogim datki. Piecze się specjalne babeczki o smaku cynamonowym ze znakiem krzyża na każdej.

- *Dania.* Domy ozdabia się stroikami, wianuszkami z gałązek, kwiatów i wydmuszek. Dzieci dostają w prezencie czekoladowe jajka i zające.
- *Finlandia.* Tradycyjnie pisanki maluje się na kolory: żółty i zielony, co ma kojarzyć się z wiosną. Potrawą jest budyń ze słodu i maki żytniej.
- *Holandia.* Dzieci wykonują gniazdzka z papieru, zdobione malunkami. Dają je rodzicom, a ci chowają do nich podarki od Królika. Odszukanie gniazdek w niedzielny poranek to świetna zabawa.

PRZYSŁOWIA

- Jakie jest Zwiastowanie, takie będzie i Zmartwychwstanie.
- Kto szanuje święta boże, temu Pan Bóg pomoże.
- Komu święta, to święta, a brzuch zawsze o głodzie pamięta.
- Gdy na Zmartwychwstanie dżdżysto i chłody, do Zielonych Świątek więcej deszczu niż pogody.
- Ktokolwiek jarząbka na Wielkanoc jada, więźniem nie będzie.
- Gdy na dzwony wielkanocne pada, suchość nam przez całe lato włada.
- Pogodny dzień wielkanocny grochowi wielce pomoćny.
- Zielone Boże Narodzenie, a Wielkanoc biała, w polu uciecha mała.
- Wielką Niedzielę pogoda, duża w polu uroda.
- W Wielki Piątek dobry zasiewu początek.
- Kto w Wielki Piątek sieje, ten się w żniwa śmieje.
- Kiedy w Wielki Piątek pada, suche lato deszczyk nam ten przepowiada.
- Jak w Wielki Piątek jest rosa, będzie obfity plon prosa.
- W Wielki Piątek, gdy deszcz hojnie doliny zleje, że dużo mleka będzie, są pewne nadzieje.
- Deszcz na Wielki Piątek napcha każdy kąt.
- Jeśli w Wielki Piątek deszcz kropi, radujcie się chłopci.
- Gdy Wielki Piątek ponury, Wielkanoc będzie bez chmury.
- Gdy moko w kwietnia Niedzielę, rok się sucho ściele.

oprac. Adriana Flisińska
na podstawie : www.interia.pl
www.republika.onet.pl

Rozstrzygnięcie Konkursu na CZYTELNIKA ROKU 2003 – czyli RODZINNE SPOTKANIE W BIBLIOTECE –

Podczas tegorocznych ferii zimowych, dn.19.02.04 r. o godz. 15.30, w Oddziale dla Dzieci MBP w Białej Podlaskiej odbyło się podsumowanie konkursu na CZYTELNIKA ROKU 2003 – organizowanego w celu propagowania rodzinnego uczęszczania do wypożyczalni.

Tradycyjnie już wybieramy ok. 20. najmłodszych czytelników (tym razem laureatów było 22. -ur. w latach 1998 – 2000), którzy odwiedzali naszą bibliotekę w ubiegłym roku przynajmniej raz w miesiącu, z rodzicami, dziadkami lub starszym rodzeństwem. Wyróżniony został również jedyny zapisany u nas dziadek, który przychodzi do biblioteki systematycznie po książki dla trójki swoich wnucząt.

Podsumowanie konkursu stało się okazją do rodzinnego spotkania w Oddziale dla Dzieci MBP, na które maluchy otrzymały imienne zaproszenia z podaną godziną i miejscem uroczystości.

PRZEBIEG UROCZYSTOŚCI:

1. Niecodziennej wizycie w bibliotece towarzyszyło trochę inne niż zwykle ustawienie stolików i krzeseł. Przybywających witała łagodna muzyka i czekoladowe cukierki. Przy wejściu do wypożyczalni urządziliśmy kącik pełniący funkcję szatni. Goście kolejno zapraszani byli do STOLIKA I, który witał napisem: „ *Odszukaj kopertę z imieniem swojego dziecka i włóż do niej wybrany tekst*”.

Na kopertach widniały imiona zaproszonych, rodzice według własnego gustu wybierali cytaty o książkach dla swoich dzieci z wypisanych na paskach kolorowego papieru zalet książki („Guliwer” 1/2000, s. 79 - 82);

1. Książka pomaga nam rozwijać język i słownictwo.
Uczy nas wyrażać myśli i rozumieć innych.
2. Książka rozwija myślenie.
Dostarcza nam pojęć myślowych i nowych idei.
rozszerza naszą świadomość i nasz świat.
3. Książka pobudza fantazję, uczy
budować obrazy w wyobraźni.
4. Książka dostarcza nam wiedzy o innych krajach i kulturach,
o przyrodzie, technice, historii, o tym wszystkim, o czym
chcielibyśmy dowiedzieć się czegoś więcej.
5. Książka rozwija nasze uczucia i zdolność do empatii.
Wyraża w nas umiejętność wczucia się w czyjąś sytuację.
6. Książka dodaje sił i zapału.
Dostarcza nam rozrywki i emocji

- Może roześmieszyc lub zasmucic.
Może pocieszyć i wskazać nowe możliwości.
7. Książka może stawiać pytania,
które angażują i pobudzają do dalszych przemyśleń.
 8. Książka uczy nas etyki.
Sklania do namysłu nad tym, co słuszne,
a co nie. co dobre, a co złe.
 9. Książka może wytłumaczyć rzeczywistość
i pomóc w zrozumieniu zależności.
 10. Książka może udowodnić,
że często pytanie ma więcej niż jedną odpowiedź,
że na problemy da się spojrzeć z różnych stron.
Może podpowiedzieć inne sposoby
rozwiązywania konfliktów niż przemoc.
 11. Książka pomaga nam zrozumieć siebie.
Odkrycie, że są inni, którzy myślą jak my,
że mamy prawo do swoich odczuć i reakcji,
umacnia nasze poczucie własnej wartości.
 12. Książka pomaga nam zrozumieć innych.
Lektura książek pisarzy z innej epoki, innego świata,
i odkrywanie, że ich myśli i odczucia nie różnią się od naszych,
buduje tolerancję dla innych kultur i zapobiega uprzedzeniom.
 13. Książka jest naszym towarzyszem w samotności.
Łatwo wziąć ją ze sobą i czytać gdziekolwiek.
Z biblioteki można ją wypożyczyć za darmo
i nie trzeba podłączać jej do prądu.
 14. Książka jest częścią naszego dziedzictwa kulturalnego.
Dzięki niej mamy wspólne doświadczenia
i punkty odniesienia.
 15. Dobra książka dla dzieci,
którą można czytać na głos,
przynosi radość dzieciom i dorosłym.
Buduje pomost między pokoleniami.
 16. Książka dla dzieci to pierwsze spotkanie z literaturą
- nieograniczonym światem, z którego czerpiemy przez całe życie.
To bardzo ważne spotkanie, gdyż, jeśli nie zostanie zmarnowane,
pokaże, ile może dać dobra literatura.
 17. Literatura dziecięca wzbogaca kulturę kraju.
Daje pracę wielu ludziom:
pisarzom, ilustratorom, wydawcom, redaktorom,
drukarzom, recenzentom, księgarzom, bibliotekarzom...
Literaturę dziecięcą można również eksportować, przynosząc krajowi
dochód i uznanie za granicą.
2. Następnie, w oczekiwaniu na pozostałych uczestników spotkania, dorośli
rozwiązywali mini-konkurs literacki (ze „Świerszyczka” 10/02):
STOLIK II zapraszał do odgadnięcia „Skąd znamy te mamy?”

Na stole leżały odbitki testu do wpisania rozwiązań, kolorowe flamastry i rysunek z 7 wizerunkami „literackich” mam, które mówiły:

1. *Nie zbaczaj z drogi, bo możesz spotkać złego wilka!*
2. *Chodź już synku do kąpieli. Na pewno się nie wybielisz.*
3. *To żaden kłopot. Zaraz zreperuję ten książeczek.*
4. *Nic się nie martw. Z brzydkich kaczątek często wyrastają piękne łabędzie.*
5. *Odwiedzę najpierw Szczecin, bo mam tam dwoje dzieci.*
6. *Co zrobić, gdy znajomi stają się mgliści i trudno widzialni?*
7. *Mój synek nazywa się Biały Ząbek czy Bąbek.*

Należało dopasować numery wypowiedzi z rysunku do tytułów książek:

J.Tuwim: Słoń Trąbalski

J.Papuzińska: Nasza mama czarodziejka

Ch. Perrault : Czerwony Kapturek

J.Brzechwa: Sójka

T.Jansson: Lato Muminków

H.Ch.Andersen: Brzydkie kaczątko

J.Tuwim: Bambo

3. Po wykonaniu zadań, rodzice z dziećmi zasiadali na przygotowanych krzesłach. Kiedy sala się zappełniła, przywitałyśmy wszystkich obecnych jeszcze raz i rozpoczęła się właściwa ceremonia.

- Na wstępie przypomniałam zasady konkursu na CZYTELNIKA ROKU 2003 i wyczytałam nazwiska maluchów – laureatów.

- Powiedziałam też o zaletach głośnego czytania, z podkreśleniem działań na rzecz czytelnictwa najmłodszych (m.in. o ogólnopolskiej kampanii CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM) oraz wielkiej roli rodziców w tym względzie.

- Wskazałam rodzicom źródła wiedzy o literaturze dla dzieci, dostępne w naszej bibliotece („Guliwer”, *Nowy słownik dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 1984, *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, Wrocław 2002, B.Tylicka: *Bohaterowie naszych książek*, Łódź 1999);

- Krótko zaprezentowałam zbiór poradników dla rodziców, o które wzbogaciła się nasza biblioteka w ostatnim czasie.

4. Po części „poważnej” nastąpił ciąg dalszy zabawy.

A więc najpierw typowanie zwycięzców mini-konkursu literackiego – dzieci same wybierały drogą losowania rodzica, który otrzymał nagrodę: gipsowego misia z książką.

Potem odbył się błyskawiczny KONKURS GŁOŚNEGO CZYTANIA dla rodziców – z wykorzystaniem książek Małgorzaty Strzałkowskiej: „Wierszyki łamiące język” i Tadeusza Rybickiego: „Szelest w pyszczku”.

M. Strzałkowska: „Chrząszcz”

*Trzynastego, w Szczepreszynie
chrząszcz się zaczął tarzać w trzcinie.*

Wszczęli wrzask Szczepreszynie:

Cóż ma znaczyć to tarzanie?!

Weszać trzeba by lekarza,
zamiast brzmieć, ten chrząszcz się tarza!
Wszak Szczebreszyn z tego słynie,
że w nim zawsze chrząszcz BRZMI w trzcinie!
A chrząszcz odrzekł nie zmieszany:

-Przyszedeł wreszcie czas na zmiany!
Drzewiej chrząszcze w trzcinie brzmiały,
teraz będą się tarzały.

T.Rybicki: „Szczególnie skomplikowany wiersz o Saszy”

Stapa Sasza suchą szosą,
z trudem stopy Saszę niosą.
Słońce szczodrze żarem bucha,
podczas suszy szosa sucha.

Od upału strzechy trzeszczą,
suchy stół wcięż szeleszczą.
Słońce szczodrze żarem bucha,
podczas suszy szosa sucha.

Jesien liśćmi schładza cień,
tam na Saszę czeka sen.
Słońce szczodrze żarem bucha,
podczas suszy szosa sucha.

Czytający – te śmieszne lecz trudne wierszyki - zostali nagrodzeni oklaskami oraz pamiątkowymi figurkami (miś z książką).

5. Następnie rodzice wyjęli z kopert i głośno odczytali wybrane wcześniej zalety książki.

Potem wspólnie wykonaliśmy SŁONECZKO.

STOLIK III – służył do „konstrukcji” SŁONECZKA: na promykach z kolorowego brystolu, rodzice mieli napisać zdanie zaczynające się: *Książka...*

(pisanie towarzyszyła cicha muzyka).

Na wywieszonym później w widocznym miejscu SŁONECZKU można było przeczytać:

„ Książka...

- jest miłym spędzeniem czasu
- jest dla czytelnika skarbnicą wiedzy, doświadczenia i mądrości
- jest kluczem do świata wyobraźni
- lepszym poznaniem świata
- jest światem, w którym wszystko się może zdarzyć a człowiek może być lepszym
- jest przyjacielem dziecka

- *to ogromna skarbnica wiedzy i fantazji*
- *okno na świat, zbliża dzieci*
- *jest przyjacielem*
- *przynosi radość*
- *jest przyjacielem i nauczycielem*
- *jest przyjacielem każdego dziecka*
- *jest skarbnicą wiedzy*
- *jest źródłem wiedzy"*

Jak widać refleksje rodziców na temat książki były często niemal identyczne.

6. W końcu nadszedł czas na rozdanie nagród i pamiątkowe zdjęcia.

Kiedy wyczytywałam nazwiska, dzieci podchodziły do STOLIKA IV – z przygotowanymi upominkami – i same wybierały sobie książeczki (z załączonym mottem – słowami Wandy Chotomskiej: *„Co dać dziecku w prezencie? Oto jest pytanie. Najlepszym prezentem jest głośne czytanie”*).

7. Na zakończenie chętni wypożyczyli książki i pożegnaliśmy się życząc sobie nawzajem podobnie udanego spotkania za rok.

oprac. Hanna Jasłowska
Oddział dla Dzieci MBP
w Białej Podlaskiej

„CZYTAM BO LLUBIĘ” CZYLI RADOSNE SPOTKANIE Z CZYTELNIKAMI W BIBLIOTECE

Słowo „zebranie” kojarzy się młodemu człowiekowi z czymś długim i nużącym. Nawet, jeśli zamieni się je na „Uroczyste Spotkanie”, nadal każdemu nastolat-kowi nasunie na myśl coś „sztywnego” i koniecznego do odbycia.

Słowo „biblioteka” przywołuje obraz cichego, sennego miejsca, gdzie wśród odgłosów kroków krzątających się pań bibliotekarek i postukiwania szufladek katalogu, można pogrzać się w książkach lub cierpliwie czekać na podanie wybranej lektury.

Dłatego ZEBRANIE W BIBBKLIOTECE nie wydaje się atrakcyjne. Czy może być inne? Przekonałam się, że tak.

W grudniu ubiegłego roku nasz Oddział dla Dzieci MBP wyłonił 20 najlepszych czytelników. Zebranie stało się więc konieczne, by rozdać nagrody i dyplomy. Nie chciałam, żeby było nudno i postanowiłam zrobić je wykorzystując znane mi, ze szkoleń w Kazimierzu Dolnym oraz z czasopism „Grupa i Zabawa”, elementy pedagogiki zabawy. Wiedziałam, że wyróżnione dzieci - choć bardzo często odwiedzały naszą bibliotekę w ciągu ostatniego roku - nie znają się nawzajem. Nic dziwnego: ci „pochłaniacze” książek to w większości dzieci nieśmiałe, wrażliwe lub indywidualności o cechach samotników. Powody, dla których tak dużo czytają mogą być zupełnie różne. Lecz łączy ich wspólna rzecz: wszyscy lubią przychodzić do biblioteki.

Postanowiłam więc stworzyć okazję, żeby CZYTELNICY ROKU poznali swoje „pokrewne dusze” i podczas spotkania zastosowałam techniki integracyjne. Udał się, było fajnie.

A oto opis imprezy, która odbyła się naprawdę i miała stanowić świąteczno-noworoczny upominek dla naszych liderów czytania.

Czas akcji: grudzień (ferie świąteczne)

Miejsce akcji: Oddział dla Dzieci MBP w Białej Podlaskiej

Uczestnicy: 20 osób w wieku 10 – 14 lat, z różnych szkół podstawowych (wszyscy otrzymali drogą pocztową specjalne zaproszenia, gdzie obok nazwiska widniał tytuł Czytelnika Roku. Nie było I, II, III lokaty – NAJLEPSZYMI byli wszyscy zaproszeni.)

Oczywiście w spotkaniu uczestniczyłyśmy również my: dwie bibliotekarki z Oddziału dla Dzieci MBP.

Pomieszczenie biblioteki w tym dniu zmieniło nieco swój Wygląd. Stoliki zostały przesunięte, krzesła ustawiliśmy w okręgu. Poza tym okręgiem na podłodze w różnych miejscach leżały duże karty białego papieru (70x90 cm) z napisami typu „DO-KOŃCZ ZDANIE...” Na katalogu stała mała choinka a na kwietnikach małe paski srebrnych serpentyń. Mała dekoracja – celowo – nie powodowała wątpliwości, czy aby nadal jesteśmy w bibliotece.

Przed wejściem do Oddziału, na schodach, stała taca z ciasteczkami i mandarynkami. Obok napis: WITAMY! Tuż przed drzwiami, na stolikach leżały WIZYTÓWKI z imionami dzieci (dokładnie wiadomo było, kto przyjdzie) oraz szpileczki i taśma samoprzylepna.

W pomieszczeniu biblioteki rozległy się (z magnetofonu) dźwięki koledź śpiewanych przez dzieci. Zaproszeni czytelnicy przybyli niemal w jednym czasie 10-15 minut przed wyznaczoną godziną. Natomiast nikt się nie spóźnił!

Wszyscy – po przyczepieniu wizytówek – podchodzili do I PLANSZY: „Odrzysuj swoją dłoń i wpisz w nią swoje imię”. Wykonywali to polecenie chętnie, lecz w skupieniu i ciszy (jeśli nie liczyć muzyki i skrzypu flamastrów).

POWITANIE nastąpiło, gdy już dzieci „przeszły” I PLANSZĘ i usiadły na krzesłach.

- „Witam wszystkich czytających baśnie !”
- „Witam wszystkich miłośników książek przygodowych !”
- „Witam lubiących poezję !”
- „Witam amatorów fantastyki !”
- „Witam naszych sympatycznych czytelników literatury popularnonaukowej !”
- „Witam dziewczynki !”
- „Witam chłopców !”

(osoby, które czują się powitane, podnoszą rękę)

„MOJE IMIĘ - KIM JESTEM”

Dzieci przekazują sobie w okręgu szmaccianą piłeczkę, mówiąc Swoje imię oraz szkołę i klasę.

„CZY MOŻESZ MI POWIEDZIEĆ...?”

Aby uzyskać odpowiedź od wybranej osoby należy rzucić do niej piłeczkę i zwrócić się po imieniu. Jeśli pamięć zawiedzie – skorzystać trzeba z wizytówek. (Tym razem dzieci zapomniały o nieśmiałości: pytały dużo i chętnie o hobby, ulubione zwierzę, kolor, rodzaj muzyki, przedmiot w szkole itp.).

„TAJEMNICZY PRZEDMIOT” – gra z wyobraźnią.

Mały przedmiot – breloczek o ciekawym kształcie – znany jedynie bibliotekarce prowadzącej zabawę, krąży przekazywany osobie z lewej strony po zewnętrznej stronie okręgu (czyli za plecami siedzących). Dzieci kierując się jedynie dotykiem i wyobraźnią odgadują cechy i nazwę przedmiotu i jednocześnie opowiadają, co czują w związku z tym dotykiem. (moją uwagę zwrócił fakt niesłuchanie bogatego słownictwa dzieci opowiadających nie :co to jest, lecz: jakie to jest).

„LUDZIE DO LUDZI” – zabawa ruchowa.

Zmiana muzyki – na bardziej rytmiczną. Dzieci tworzą pary z osobą z lewej strony. Na sygnał bibliotekarki: „Dłonie do dłoni”, „Stopy do stóp”, „Czoło do czoła”, „Plec do pleców” – czytelnicy dotykają osoby z pary. Na sygnał: „Ludzie do Ludzi” – partnerzy robią krok w lewo, powstają nowe „dwójki”. Zabawa trwa aż do końca melodii. (Zabawa przednia! Podoba się i jest dużo śmiechu – zwłaszcza kiedy spotykają się osoby o różnym wzroście).

PRZERWA: pomiędzy dziećmi krąży miseczka z cukierkami. Częstujący podaje imię częstowanego. Znamy się już coraz lepiej!

ZMIANA MUZYKI – WYPEŁNIANIE PLANSZ:

II. „Jestem tu chociaż...”

III. „Moja książka z dzieciństwa to...”

IV. „Czytając zapominam o...”

V. „Lubię tu przychodzić ponieważ...”

VI. „Przeczytałam, przeczytałem, przeczytaj i ty! Bardzo podoba mi się książka...”

Przy melodiach nastrojowych (w naszym wypadku grał amerykański saksofonista – Kenny G.) dzieci wyciszały się i bardzo poważnie zapisują swoje zdania na kartkach. Trwa to dość długo, panuje atmosfera pełnego skupienia. Nikt z nikim nie konsultuje się, jest zgodne podawanie sobie flamastrów. Chociaż pisanie na kartkach to czynność dobrowolna – żadne dziecko nie pozostało bierne.

Zapisane karty wieszamy wspólnie na regałach i ścianach. Wszyscy czytają, lecz nikt nie komentuje, nie ocenia.

ROZDANIE NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH I DYPLOMÓW (wykonanych na komputerze w bibliotece)

OSTATNIA PLANSZA pełniąca rolę informacji zwrotnej – to karta „**TERMOMETR UCZUĆ**”

Jest to narysowany wielki termometr ze skalą od +100 do – 100. Uczestnicy spotkania zaznaczają na tej skali swoje imię w miejscu odpowiadającym „temperaturze uczuć” po ZEBRANIU W BIBLIOTECIE.

(Kiedy patrzyłam na ten termometr, opisany już przez dzieci – zrobiło mi się gorąco: wszystkie imiona znajdowały się od +80 do +100!)

Było nastrojowo i radośnie. Było fajnie. Udało się. Dzieci poznały się. Dwie osoby wymienili numery telefonów, być może narodzi się jakaś przyjaźń. W przyszłym roku planujemy powtórzyć sposób honorowania najlepszych czytelników. Pozostały plansze, które są jak ankieta ukazująca portret najlepszego czytelnika. Okazuje się, że w bibliotece ceni on ciekawy księgozbiór, w książkach szuka wiedzy na temat życia, czytając zapomina o szkole a najmilszą książką jest przeważnie „Ania z Zielonego Wzgórza”.

Oprac. Hanna Jasłowska
Oddział dla Dzieci MBP
W Białej Podlaskiej

NAGRODA PREZYDENTA RP ZA TWÓRCZOŚĆ I DZIAŁALNOŚĆ ARTYSTYCZNĄ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Laureat Nagrody 2003

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski po zasięgnięciu opinii Kapituły wyłonił laureata Nagrody Prezydenta RP za twórczość dla dzieci i młodzieży „Sztuka Młodym”.

Spośród 10 nominowanych do Nagrody, których listę ogłoszono na konferencji prasowej w Pałacu Prezydenckim 12 listopada 2003 r., laureatką w roku 2003 została

Wanda Chotomska - autorka ponad stu książek, wielu scenariuszy filmowych i sztuk teatralnych, a także piosenek śpiewanych przez dzieci w całym kraju. Współpracowała z redakcjami czasopism dziecięcych „Misia”, „Świerszczyka”, „Płomyczka” i „Płomyka”), z Polskim Radiem i Telewizją Polską (m.in. w latach 1962-72 jako autorka cyklu Jacek i Agatka). Debiutowała w 1949 r. na łamach „Świata Młodych”. Jest również niestrudzoną popularyzatorką twórczości literackiej dla dzieci, organizuje imprezy rozwijające wśród dzieci zainteresowania książką – m.in. Ciastko z bajką, Podróże po literaturze, Piknik z Wandą Chotomską, Brzechwa – dzieciom. W 1967 roku wystąpiła z inicjatywą ustanowienia Orderu Uśmiechu – jedynego w świecie odznaczenia przyznawanego osobom dorosłym przez dzieci.

Uroczystość wręczenia Nagrody za 2003 rok

2 grudnia 2003 roku w Pałacu Prezydenckim Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski z Małżonką wzięli udział w uroczystości wręczenia Nagrody Prezydenta RP za twórczość dla dzieci i młodzieży „Sztuka Młodym”.

W uroczystości udział wzięli m.in.: Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros, członkowie Sejmowej i Senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Franciszek Potulski, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury Maciej Klimczak, Szef Kancelarii Prezydenta RP Jolanta Szymanek-Deresz, Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Barbara Labuda, Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Edward Szymański.

Wśród około 200 gości znaleźli się również nominowani do Nagrody w 2003 roku, członkowie Kapituły Nagrody, mecenas, którzy ufundowali pozaregulaminowe nagrody dla nominowanych, a także przedstawiciele środowiska twórców, popularyzatorów oraz animatorów literatury i sztuki dla dzieci i młodzieży.

Zwracając się do zebranych Prezydent . RP Aleksander Kwaśniewski powiedział m.in.:

Witam wszystkich w Pałacu Prezydenckim, cieszę się, że spotykamy się w znamienitym gronie i że już po raz drugi mogę wręczyć Nagrodę Prezydenta RP za twórczość dla dzieci i młodzieży. To jest znakomita okazja by przenieść się, choć na chwilę w zdumiewająco piękny i bogaty świat artystycznych kreacji - powstałych z myślą o bardzo młodych odbiorcach. Ten szczególny charakter dzieł i przedsięwzięć kandydatów do nagrody sprawił, że - poczynwszy od dziś - będzie ona nosiła nazwę "Sztuka Młodym". Ustanowiłem to wyróżnienie, chcąc - przypomnę - uhonorować wybitnych twórców oraz zasłużone instytucje kulturalne. Bardzo mi zależało na tym, by promować osoby, które przyczyniają się do rozwoju intelektualnego młodego pokolenia, rozbudzając w nim wszechstronne zainteresowania. I do ludzi których dzieła, skierowane do najmłodszych, odznaczają się wyjątkowymi wartościami artystycznymi, choć niestety często pozostają w cieniu twórczości dla dorosłych.

Mimo że to dopiero druga edycja, wiedza o tej inicjatywie stała się powszechna, a nagroda, co mnie bardzo cieszy, zyskała społeczną akceptację i uznanie nie tylko bezpośrednio zainteresowanych. Dowodem niech będzie obfitość zgłoszonych kandydatur - w tym roku było ich ponad 80. Dotyczyły wszystkich dziedzin twórczości i działań animatorskich, objęły zarówno osiągnięcia indywidualne, jak i dorobek instytucji z całego kraju. Jakość tych dokonań jeszcze bardziej umacnia mnie w przekonaniu, że mamy w Polsce naprawdę znakomitych pisarzy, ilustratorów, kompozytorów, animatorów działań plastycznych, scenicznych i muzycznych. Mamy wspaniałych bibliotekarzy, którzy doskonale potrafią przekazać młodym ludziom miłość do książki.

Drodzy Państwo, ile by słów nie zostało wypowiedzianych to chcę powiedzieć, że Waszej pracy, aktywności, determinacji przecenić nie sposób, jak i nie sposób przecenić znaczenia jakie Wasza praca ma dla kształtowania charakterów, wiedzy, wrażliwości młodych ludzi. Wiemy dobrze, że nawiązany w dzieciństwie kontakt z kulturą wpływa znacząco na rozwój intelektualny i społeczny młodego człowieka. "Teatr to więcej niż teatr" - tak pisano o społecznym sensie sztuki scenicznej. Dokonania, które są Państwa dorobkiem są więcej niż czystą sztuką - wiodą w różne strony: przekładają się na pedagogikę i psychologię, filozofię i estetykę, edukację i wychowanie. Naukowcy są zgodni, że "wychowanie przez sztukę" to jedna z ważniejszych idei współczesności.

Korzystając z okazji, pragnę serdecznie podziękować Państwu - tu obecnym, a także wielkiej rzeszy twórców, których dziś z nami nie ma - za pasję, za ciężką pracę, ale przede wszystkim za serce, którego tak wiele jest w Waszych dziełach. Chcę podziękować, za przekazywane najmłodszym wartości duchowe, które później promieniają na całe ich życie. My, opiekunowie, rodzice, całe społeczeństwo - powinniśmy być Wam za to ogromnie wdzięczni i niech ta Nagroda będzie symbolicznym wyrazem naszej wdzięczności. Pomagacie nam wychowywać młodych ludzi w taki sposób jak my sami - rodzice czy opiekunowie - wychowywać tych młodych ludzi nie potrafimy.

Kapituła stanęła przed niezwykle trudnym wyborem. Nie ulega wątpliwości, że na laury zasługuje każda z kandydatur, a Nagroda jest tylko jedna. I cieszę się, że właśnie tę jedyną nagrodę miałem przed chwilą okazję wręczyć Pani Wandzie Chotomskiej - wspaniałej osobie, wielkiemu twórcy, człowiekowi, o którym już zostało powiedziane bardzo wiele znakomitych słów, ale tych słów ciągle jest za mało. Pani Wando dziękujemy za wszystko co Pani uczyniła.

Mówić o tej wspaniałej pisarce to trochę tak, jakby dziś odkrywać Amerykę, bowiem wszyscy doskonale wiedzą, kim Pani Wanda jest i jaka jest. Pani profesor Joanna Papużńska zażartowała nawet kiedyś, że "wystarczy powiedzieć: Wanda - i zawiesić głos, a wszyscy mechanicznie odpowiadają - Chotomska!".

Nie odkryję więc Ameryki, gdy powiem, że jest Pani, Droga Laureatko, najbardziej znaną, lubianą i stale wydawaną poetką piszącą dla dzieci. Dla porządku należałoby również przypomnieć, że jest Pani również dziennikarką, autorką prozy, dramatów, piosenek dla harcerskiego zespołu Gawęda, wielu programów radiowych i telewizyjnych, w tym słynnej dobranocki "Jacek i Agatka" - ale poetka to chyba określenie najbardziej trafne. Bo nawet spisując polskie legendy czy też kreśląc filmowy scenariusz - zawsze i wszędzie używa Pani tak charakterystycznego lirycznego języka.

Wprowadzała i wprowadza Pani najmłodszych w świat wartości w sposób iście mistrzowski. Zamiast zbędnych morałów i natrętnych podpowiedzi, ofiarowuje im Pani wspaniały dar: swoją mądrość, życzliwość i przyjaźń. To w tym, jak sądzę, szukać należy odpowiedzi na pytanie o źródła Pani nieprzemijającego, wielkiego powodzenia. O przyczyny, dla których tak wielu powołanych przez Panią do życia bohaterów potrafi bawić i uczyć kolejne pokolenia. Na prawdziwy fenomen, jakim jest twórczość Pani Wandy Chotomskiej, składa się jej talent i serce - otwarte dla wszystkich dzieci. O tym, jak wielką Laureatka jest ich przyjaciółką, świadczy lista autorskich spotkań, w których Pani uczestniczyła. Mam takie wrażenie, iż nie ma takiej szkoły, nie ma takiej biblioteki, miejskiej czy wiejskiej, które nie gościłyby tej znakomitej poetki! Niektórzy mówią nawet, że jest na świecie tylko jeden pielgrzym, skądinąd nasz wielki rodak, z którym mogłaby konkurować pod względem liczby wędrowek i przemierzonych kilometrów! Ale przecież od liczby nie mniej ważna jest atmosfera tych wizyt - pełnych zabawy i mądrej refleksji.

Za swoją wspaniałą twórczość zawartą w ponad stu książkach, Laureatka nagradzana była wielokrotnie. Przypomnę tylko, że opowiadanie Pani Wandy Chotomskiej "Drzewo z czerwonym żaglem" wpisane zostało na Listę Honorową im. Andersena; że najmłodszy wyróżnił poetkę Orderem Uśmiechu i że jednej z płockich bibliotek dla dzieci nadano jej imię. Dzisiejsza nagroda jest kolejnym podziękowaniem za imponujący, godny najwyższego podziwu i uznania dorobek. Zanim złożę Pani życzenia dalszej twórczości, wytrwałości, zdrowia i tych wspaniałych pomysłów to chcę powiedzieć, że nasze spotkanie dodaje do tej odkrytej wydawałoby się już Ameryki pochwał, pewne nowe porównanie, które zawdzięczamy szefowi Kapituły - otóż Pani Wanda Chotomska ze względu na ilość książek jest twórcą najdłuższej autostrady w Polsce.

Chcę wszystkim twórcom i animatorom podziękować za Wasze dokonania. Ta lista naprawdę jest bogata, a mnie cieszy osobście, że ona może być tak długa, że ona może być tak wyróżniająca się. To nie jest jedyny konkurs, któremu patronuję i wiem,

że w pewnym momencie pojawiają się problemy skąd mieć kandydatów. Cieszę się, że w twórczości dla dzieci i młodzieży ta lista jest tak długa, bogata i znakomita. Chcę Wszystkim Państwu pogratulować, bo jesteście również laureatami. To jest dorobek imponujący i godzien uznania. Chcę prosić o dalsze wysiłki aby polskie dzieci, polska młodzież mogły zawsze na Was liczyć. Tej młodzieży w Polsce mamy dużo na szczęście, a więc jest dla kogo pracować, jest z kim pracować i jest kogo kształtować już wobec zupełnie nowych wyzwań, przed którymi stoją Polacy i Polska. Laureatom więc gratuluje, Kapitulę chcę podziękować za staranność i trafne nominacje. Wiem, że nie było to wszystko łatwe, ale tym bardziej doceniam Państwa pracę.

Chcę przypomnieć i podziękować autorce tej Nagrody, Pani Zofii Wolskiej za dzieło, które jest tak poruszające. Dziękuję jej, dziękuję wszystkim, którzy tę inicjatywę w Kancelarii prowadzą, Pani Minister Barbarze Labudzie i wszystkim jej współpracownikom.

Wiem, że wychowanie młodego człowieka to bardzo trudna praca. Mimo iż, często wychowanie młodych ludzi jest niedoceniane to przecież jest ono fundamentem, na którym tworzymy przyszłość swoich rodzin, całego państwa i ludzkości. Chcemy żeby młodzi ludzie byli dobrze wykształceni, żeby byli mądrzy i wrażliwi. Chcemy żeby nie ulegli pokusie wszystkich nowoczesnych technik, ale żeby zachowali tę fundamentalną zdolność do odróżniania dobra od zła, do służby dla drugiego człowieka i poświęcenia. To jest ta praca, którą Wy podjęliście i za którą jesteśmy nadzwyczajnie Wam wdzięczni. Widząc ile rzeczy złych dzieje się dookoła, widząc jak wielu młodych ludzi nie potrafi znaleźć swojej drogi, jak wiele młodych postaw jest narażonych na niebezpieczeństwa czy na degradację, tym bardziej należy docenić każdego, i tych o największych nazwiskach jak Pani Wanda Chotomska, a także tych licznych, których nie znamy nazwisk, a których warto przy takiej okazji również wspomnieć. Każdego dobrego wychowawcę, znakomitego nauczyciela, każdego dobrego księdza czy katechetę, każdą oddaną siostrę, każdego oddanego trenera, każdego, który w swoim miejscu stara się aby ten młody człowiek odnalazł tę drogę, żeby potrafił odróżnić dobro od zła i żeby zachował wrażliwość, której nie da się ani wyrazić ani wypowiedzieć poprzez Internet, komputer czy w żaden inny sposób.

Pani Wando, Szanowni Laureaci serdecznie Wam dziękuję za to co już uczyniliście i znając Was nawet nie zachęcam do dalszej pracy bo Was po prostu powstrzymać się nie da.

na podstawie

www.prezydent.pl/nip/nagrody

Program "Czytające szkoły"

Dajmy szansę naszym dzieciom, by wyrosły na mądrych i dobrych ludzi!

Codzienne głośne czytanie dziecku dla przyjemności jest najskuteczniejszym sposobem wychowania czytelnika - człowieka samodzielnie myślącego, posiadającego wiedzę i umiejętność jej poszerzania, kulturalnego, etycznego, z wyobraźnią, który umie radzić sobie w życiu przy pomocy rozumu, a nie pięści.

Kampania "Cała Polska czyta dzieciom" jest adresowana głównie do rodziców. Jednak wielu rodziców nie znajduje czasu ani motywacji, by dzieciom czytać. Dla wielu z nich książka jest niedostępna - zbyt droga lub trudna do zdobycia. Od 1989r. zlikwidowano w naszym kraju ponad 1500 bibliotek i ponad 20 000 punktów bibliotecznych. Istniejące biblioteki są często źle wyposażone.

Szkoła może i powinna uzupełniać domowe czytanie, a tam, gdzie całkiem go brak, dać zaniedbanym dzieciom szansę codziennego kontaktu ze słowem czytany.

Głośne czytanie dzieciom jest dziś ważniejsze niż było kiedykolwiek w: przeszłości

- ✓ Lawinowo rośnie ilość informacji i wiedzy. Kto nie czyta, nie nadąży za zmianami we współczesnym świecie.
- ✓ Czytanie chroni dzieci przed uzależnieniem od telewizji i komputerów.
- ✓ Czytanie jest dobrą alternatywą dla fałszywych wartości masowej kultury.

Polskie szkoły, które wprowadziły codzienne głośne czytanie, obserwują:

- ✓ poprawę poziomu wypowiedzi ustnych i pisemnych uczniów
- ✓ wzrost zrozumienia tekstów i poleceń
- ✓ poprawę koncentracji. wydłużenie się przedziału uwagi
- ✓ wyciszenie i większą gotowość do nauki
- ✓ większą skłonność uczniów do refleksji i krytycznego myślenia
- ✓ wzrost poczucia humoru
- ✓ poprawę wzajemnych relacji pomiędzy uczniami
- ✓ powstawanie więzi pomiędzy nauczycielem i uczniami
- ✓ spadek ilości społecznych i chuligańskich zachowań

- ✓ wzrost zaangażowania rodziców do czytania dzieciom w domu
- ✓ wzrost czytelnictwa - uczniowie wypożyczają więcej książek

Głośne czytanie pomaga szkole realizować jej misję edukacyjną i wychowawczą!

Współczesne dzieci i nastolatki dorastają w ubogim językowo środowisku. Rodzice coraz mniej z nimi rozmawiają i mało im czytają. Kontakt z żywym słowem wyparła telewizja, której narzędziem nie jest język, lecz obraz. W efekcie dzieci coraz gorzej znają język, w szkole nie rozumieją prostych tekstów i poleceń. Coraz mniej także same czytają, ponieważ czytanie niezrozumiałych słów i zdań jest trudne i nudne, znacznie mniej atrakcyjne od telewizji. Dorośli nie stanowią dobrego wzorca - sami mało czytają. Pod względem ilości czytanych książek Polska znajduje się w ogonie krajów rozwiniętych, przoduje zaś pod względem analfabetyzmu funkcjonalnego. Sytuacja taka grozi naszemu społeczeństwu pogorszeniem jakości życia i marginalizacją na arenie międzynarodowej. Jeśli nie przeciwstawimy się temu trendowi, będziemy przegrywać z mądrzejszymi - z tymi, którzy czytają. Odwrót od słowa pisanego jest szczególnie niebezpieczny w demokracji. *"Naród, który mało czyta - mało wie. Naród, który mało wie, podejmuje złe decyzje - w domu, na rynku, w sądzie, przy urnach wyborczych."* - pisze Jim Trelease, amerykański propagator czytania dzieciom. *"Niewykształcona większość może przegłosować wykształconą mniejszość - to bardzo niebezpieczny aspekt demokracji"* - dodaje. Mądre książki są też nośnikami ważnych, uniwersalnych wartości moralnych. Czytanie uczy dzieci odróżniania dobra od zła i zachęca do refleksji nad konsekwencjami własnych słów i czynów. Jest to szczególnie ważne w dzisiejszym świecie zdominowanym przez agresywne wzorce masowej kultury i pogoń za pieniądzem. Wobec narastającej demoralizacji młodego pokolenia nauczanie wartości moralnych, takich jak uczciwość, szacunek, odpowiedzialność, życzliwość, rozum, odwaga, czy sprawiedliwość, staje się sprawą być albo nie być społeczeństwa i państwa.

O przyszłości naszego kraju zadecyduje jakość ludzi, których wychowujemy dzisiaj!

Proponujemy dwa sposoby wdrożenia programu:

1. Wariant prosty:

Codziennie czytanie uczniom przez nauczyciela przez 15-20 minut w trakcie zajęć lekcyjnych, najlepiej o stałej porze.

UWAGA - głośne czytanie w trakcie przerw lub po zakończonych lekcjach może spowodować niechęć uczniów do czytania, gdyż odbiera im ono czas przeznaczony na rekreację. Przekreśliłoby to główne założenie programu, że głośne czytanie ma budować u dzieci skojarzenie czytania z przyjemnością.

2. Wariant mieszany

(ew. dla szkół ponadpodstawowych, po 1 semestrze czytania wg wariantu prostego)

Rozpoczynanie dnia lekcyjnego od 10 minut głośnego czytania przez nauczyciela. Ostatnie 10 minut lekcji przeznaczone jest na ciche czytanie - każdy uczeń, nauczyciel oraz pracownik administracji czyta w tym czasie przyniesioną przez siebie książkę.

UWAGA - Bardzo ważny dla dzieci jest przykład dorosłych, którzy sami czytają książki!

Proponujemy wybór książek wspólnie z uczniami. Pomocą mogą być kryteria wyboru książek opracowane przez Fundację ABCXXI oraz lista tytułów rekomendowanych do czytania dzieciom dostępna na stronie internetowej

www.calapolskaczytadzieciom.pl.

Na tej stronie www.calapolskaczytadzieciom.pl znajdują Państwo także informacje przydatne do przeprowadzenia spotkań z rodzicami na temat potrzeby codziennego czytania dzieciom w domu, a także radykalnego ograniczenia godzin korzystania z telewizji i komputera oraz monitorowania oglądanych przez nie programów i używanych gier komputerowych.

Zainteresowane Szkoły prosimy o wypełnienie zgłoszenia i odesłanie go na adres:
02-790 Warszawa, ul. Pachnąca 23/2; e-mail: abc.emocje@interia.pl.

Program "Klub Czytających Przedszkoli"

Czytanie jest proste, tanie i dzieci je uwielbiają!

Co więcej:

Codziennie czytanie dziecku dla przyjemności jest najskuteczniejszą metodą wychowania czytelnika - człowieka samodzielnie myślącego, posiadającego wiedzę i umiejętność jej poszerzania, kulturalnego, etycznego, z wyobraźnią, który umie radzić sobie w życiu przy pomocy rozumu, a nie pięści.

Kampania "Cała Polska czyta dzieciom" jest skierowana głównie do rodziców. Jednak wielu rodziców nie znajduje czasu ani motywacji, by dzieciom czytać. Dla wielu z nich książka jest niedostępna - zbyt droga lub trudna do zdobycia. Od 1989r zlikwidowano w naszym kraju ponad 1500 bibliotek i ponad 20 000 punktów bibliotecznych. Istniejące biblioteki są często źle wyposażone.

Przedszkole może i powinno uzupełniać domowe czytanie, a tam, gdzie całkiem go brak, dać zaniedbanym dzieciom szansę codziennego kontaktu ze słowem pisanym.

Głośne czytanie dzieciom jest dziś ważniejsze niż było kiedykolwiek w przeszłości:

- ✓ Lawinowo rośnie ilość informacji i wiedzy. Kto nie czyta, nie nadąży za zmianami we współczesnym świecie.
- ✓ Czytanie chroni dzieci przed uzależnieniem od telewizji i komputerów.
- ✓ Czytanie jest dobrą alternatywą dla fałszywych wartości masowej kultury.

Nawyki umysłowe, przekonania i system wartości powstają w dzieciństwie.

Współczesne dzieci dorastają w ubogim językowo środowisku. Rodzice coraz mniej z nimi rozmawiają i mało im czytają. Kontakt z żywym słowem wyparła telewizja, której narzędziem nie jest język, lecz obraz. W efekcie dzieci coraz gorzej znają język, tymczasem język jest narzędziem myślenia - w tym także matematycznego! Dzieci słabo wyćwiczone w używaniu języka i w myśleniu, pozbawione wyobraźni, którą telewizja wypiera, będą miały trudności od pierwszych dni szkoły i w późniejszym życiu. Przepaść intelektualna i emocjonalna pomiędzy dziećmi, którym rodzice i wychowawcy dużo czytają, a dziećmi pozbawionymi takiej stymulacji, w kolejnych latach dzieciństwa narasta. Przedszkole może i powinno odwrócić ten stan rzeczy, tym bardziej, że w wielu domach dorośli nie stanowią dobrego wzorca dla dzieci - sami mało czytają. Pod względem ilości czytanych książek Polska znajduje się w ogonie krajów rozwiniętych, przoduje zaś pod względem analfabetyzmu funkcjonalnego. Sytuacja taka grozi naszemu społeczeństwu pogorszeniem jakości życia i marginalizacją na arenie międzynarodowej. Jeśli nie przeciwstawimy się temu trendowi, będziemy przegrywać z mądrzejszymi - z tymi, którzy czytają.

Zapał do książek trzeba rozwijać w dzieciństwie, czytając dzieciom na głos

Odwrót od słowa pisanego jest szczególnie niebezpieczny w demokracji. *"Naród, który mało czyta - mało wie. Naród, który mało wie, podejmuje złe decyzje - w domu, na rynku, w sądzie, przy urnach wyborczych."* - pisze Jim Trelease, amerykański propagator czytania dzieciom. *"Niewykształcona większość może przegłosować wykształconą mniejszość - to bardzo niebezpieczny aspekt demokracji"* - dodaje.

Mądre książki są też nośnikami ważnych, uniwersalnych wartości moralnych. Czytanie uczy dzieci odróżniania dobra od zła i zachęca do refleksji nad konsekwencjami własnych słów i czynów. Jest to szczególnie ważne w dzisiejszym świecie, zdominowanym przez agresywne wzorce masowej kultury i pogoń za pieniądzem. Wobec narastającej demoralizacji młodego pokolenia nauczanie od najmłodszych lat wartości moralnych, takich jak uczciwość, szacunek, odpowiedzialność, zyczliwość, rozum, odwaga, czy sprawiedliwość, staje się sprawą być albo nie być społeczeństwa i państwa.

O przyszłości naszego kraju zadecyduje jakość ludzi, których wychowujemy dzisiaj!

Proponujemy:

- ✓ Codzienne czytanie dzieciom przez wychowawców przez co najmniej 20 minut, najlepiej o stałej porze. Można czytać kilka razy dziennie. Dzieciom, które nie mogą się skupić, można pozwolić na cichą zabawę - w tym czasie też będą słuchały.
- ✓ Regularne zapraszanie rodziców, dziadków, innych dorosłych (seniorów, przedstawicieli ciekawych zawodów, harcerzy), aby czytali dzieciom.
- ✓ Podjęcie współpracy z pobliską biblioteką i wprowadzenie regularnych wypraw do biblioteki (np. raz w miesiącu), gdzie panie bibliotekarki będą dzieciom czytały.

Czytaniu może towarzyszyć wiele zajęć inspirowanych lekturą. W salach powinny znajdować się półki z książkami dostępnymi dla dzieci. W przedszkolu powinno być jak najmniej telewizji.

Przy wyborze książek pomocą mogą być kryteria wyboru książek opracowane przez Fundację ABCXXI oraz lista tytułów rekomendowanych do czytania dzieciom dostępna na stronie internetowej www.calapolskaczytadzieciom.pl.

UWAGA - Warto wprowadzić spotkania z rodzicami na temat potrzeby czytania dzieciom w domu, radykalnego ograniczenia godzin telewizji i komputera, a także monitorowania oglądanych przez dzieci programów i używanych gier komputerowych. Ważny dla dzieci jest także przykład dorosłych, którzy sami czytają książki i czasopisma. Prosimy wychowawców, aby informowali o tym rodziców.

Zainteresowane Przedszkola prosimy o wypełnienie i odesłanie go do Fundacji na adres: 02-790 Warszawa, ul. Pachnąca 23/2; e-mail: abc.emocje@interia.pl.

**ZGŁOSZENIE
DO PROGRAMU „CZYTAJĄCE SZKOŁY”**

Prosimy o wypełnienie poniższego zgłoszenia i przesłanie go do Fundacji ABCXXI na adres: ul. Pachnąca 23/2, 02-790 Warszawa.

1. Nazwa i numer szkoły:

2. Adres szkoły:

3. Telefon ():Fax ():

4. E-mail:

5. Osoba odpowiedzialna w szkole za program „Czytająca szkoła”:

..... tel:
(Imię i nazwisko, funkcja w szkole)

6. Data rozpoczęcia programu:

7. Zasięg programu:

a/ wszystkie klasy

b/ wybrane klasy, jakie

8. Sposób wdrożenia programu:

Ile minut dziennie:

A - wariant prosty: 20minut*.....15minut..... 10minut.....

B - wariant mieszany, bostoński (proponujemy dla szkół ponadpodstawowych):

rano 10 minut głośnego czytania, na zakończenie dnia lekcyjnego
10 minut cichego czytania – przyniesione przez siebie książki czytają
wszyscy: uczniowie, nauczyciele, administracja szkoły
(Bardzo ważny jest osobisty przykład dorosłych czytających książki)

O jakiej porze dnia.....

Inne informacje organizacyjne.....

.....

9. Czy szkoła już wcześniej wprowadziła głośne czytanie uczniom

a/ tak* nie*

b/ Jeśli tak, to:

- od kiedy:
- w jaki sposób (regularnie, okazjonalnie, dla wszystkich klas, dla uczniów w świetlicy) - prosimy o krótki opis

c/ Zaobserwowane efekty głośnego czytania uczniom.....

10. Wyrażamy zgodę* (nie wyrażamy zgody) na objęcie szkoły badaniami naukowymi w celu sprawdzenia efektów czytania uczniom

.....
Podpis dyrektora szkoły

.....
Podpis koordynatora programu

Pieczętka szkoły

ZGŁOSZENIE DO KLUBU CZYTAJĄCYCH PRZEDSZKOLI

Prosimy o wypełnienie poniższego zgłoszenia i przesłanie go do Fundacji ABCXXI na adres: ul. Pachnąca 23/2, 02-790 Warszawa. Formularz zgłoszenia można też znaleźć na stronie: www.calapolskacztytadzieciom.pl

Do KLUBU przyjmowane będą przedszkola, które prowadzą codzienne, co najmniej 20 - minutowe głośne czytanie dzieciom we wszystkich grupach wiekowych oraz przeprowadzać będą okresowe spotkania z rodzicami na temat potrzeby czytania i poświęcania mu czasu w przyjaznej atmosferze oraz nauczania go wartości.

Przedszkola, które wprowadzą głośne czytanie w węższym zakresie – np. tylko w niektórych grupach wiekowych – będą znajdowały się na liście oczekujących na przyjęcie do KLUBU.

1. Nazwa i numer przedszkola:

2. Adres: kod.....miejscowość
ulica

3. Telefon ().....Fax ().....

4. E-mail*.....

5. Osoba odpowiedzialna w przedszkolu za program
„KLUB CZYTAJĄCYCH PRZEDSZKOLI”:

.....tel.....
(Imię i nazwisko, funkcja w szkole)

6. Data rozpoczęcia programu.....

7. Zasięg programu:

a/ wszystkie grupy.....

b/ wybrane grupy, jakie

8. Sposób realizacji programu:

Ile minut dziennie:

A - raz dziennie

B - kilka razy dziennie (ile razy?).....

- O jakiej porze/porach dnia.....

- Inne informacje organizacyjne.....

9. Czy przedszkole już wcześniej prowadziło głośne czytanie dzieciom

a/ tak* nie

b/ Jeśli tak, to w jaki sposób:

regularnie, okazjonalnie, dla wszystkich klas, dla uczniów w świetlicy* - prosimy o krótki opis

c/ Jakie efekty czytania dzieciom zaobserwowano

10. Stopień zaangażowania rodziców w program czytania.....

10. Wyrażamy zgodę* (nie wyrażamy zgody) na objęcie przedszkola badaniami naukowymi w celu sprawdzenia efektów czytania dzieciom

Podpis dyrektora przedszkola

Podpis koordynatora programu

Pieczętka przedszkola

* W przypadku braku komputera w Przedszkolu, uprzejmie prosimy o znalezienie zastępczego/gościnnego adresu e-mailowego, na który moglibyśmy przysyłać informacje drogą elektroniczną – bardzo usprawni to nasz wzajemny kontakt. Z góry dziękujemy!

WARTOŚCI MORALNE – ŻYCIOWE DROGOWSKAZY

Wartości są to standardy naszych myśli, postaw i zachowań, które określają kim jesteśmy, jak żyjemy i jak traktujemy innych ludzi. **Zachowania moralne** – z gruntu właściwe, które pomagają, a nie krzywdzą innych ludzi. **Prawdziwe i uniwersalnie akceptowane wartości** wyzwalały zachowania korzystne zarówno dla tego, kto je praktykuje, jak i dla osoby, na którą są skierowane. Pozytywne wartości kształtują lepszych ludzi, lepsze życie i lepsze stosunki międzyludzkie.

Cel nauczania wartości: pomóc dzieciom w ukształtowaniu mocnego i prawego charakteru, który pozwoli im żyć godnie, twórczo i szczęśliwie, stać się dobrymi członkami rodzin, odpowiedzialnymi obywatelami i oprzeć się złym wpływom ze strony rówieśników, społeczeństwa i masowej kultury.

Tak rozumiane wartości nadają życiu sens i dzięki nim dzieci jak z kompasem mogą poruszać się w świecie, stawiać sobie właściwe cele i podejmować słuszne decyzje. Jeśli nie otrzymają kształcenia w dziedzinie wartości, będą zdane na łaskę okoliczności i różnych wpływów, nigdy nie będąc sternikiem własnego losu. Wartości są też jak szczepionka – chronią dzieci przed złym wpływem, zgubnymi pokusami i wieloma zagrożeniami. Nauczanie wartości to najważniejsza rzecz jaką możemy zrobić dla ich szczęścia. Liberalne rodzicielstwo bez żadnych reguł i wartości - doprowadziło w USA do wychowania pokolenia bijącego rekordy narkomanii, rozwodów, samobójstw, przestępstw i innych destrukcyjnych zachowań. Jeżeli rodzice i nauczyciele nie będą świadomie uczyć dzieci wartości słowem i własnym przykładem, pustkę moralną wypełnią natychmiast inni – rówieśnicy, telewizja, społeczeństwo – często antywartościami. Społeczeństwa moralne upadają.

Sugerujemy aktywne nauczanie 12 wartości (grup wartości), bo tyle mamy miesięcy. W każdym miesiącu wybieramy jedną grupę wartości: wyjaśniamy jej sens, czytamy opowieści dobrane pod jej kątem, omawiamy z dzieckiem cechy i zachowania bohaterów; pomocne są gry, rozmowy, odgrywanie scenek. Zachęcamy do codziennego praktykowania wartości i nagradzamy wykazanie się daną wartością. W kolejnym roku powtarzamy cykl na wyższym poziomie percepcji dziecka.

Proponowane wartości:

1. **Szacunek** – podstawa wszystkich innych wartości – to grzeczność i prawdziwa troska o dobro i uczucia drugiej osoby (szacunek dla siebie i innych osób, zwłaszcza dla dzieci, kobiet, osób starszych, dobrych tradycji, zwierząt, przyrody, państwa i jego instytucji, prawa itp. Także: tolerancja (dla odmienności, nie dla zła); też: kultura bycia, grzeczność – w intencji, słowach, tonie, wyrazie twarzy.

2. **Uczciwość** (wobec siebie, innych osób, instytucji) – przestrzeganie zasad moralnych z zachowaniem zgodności zachowań z deklaracjami, prawdomówność, honor, ludzka przyzwoitość (postępowanie fair).
3. **Odpowiedzialność** – dobrowolne odpowiadanie za swe czyny, za dobro innych.
4. **Mądrość** – podejmowanie rozważnych i moralnych decyzji, działanie z namysłem i dla dobra (mądrość jest nierozzerwalnie związana z czynieniem dobra), umiejętność rozpoznawania własnych i cudzych motywów, przewidywania konsekwencji.
5. **Odwaga** – podejmowanie trudnych, ale słusznych i ważnych decyzji (ryzykowanie bez istotnego powodu to nie odwaga, lecz brawura i brak dojrzałości), umiejętność przeciwstawiania się złemu przykładowi lub presji, obrona własnych przekonań i dobrych impulsów.
6. **Samodyscyplina**, wytrwałość, potencjał (pełne wykorzystanie własnych możliwości), motywacja, pracowitość, silna wola (zrodzona z szacunku dla siebie).
7. **Pokojowe nastawienie** – kontrolowanie swojej złości, brak przemocy, łagodność, cierpliwość.
8. **Przyjaźń, lojalność, miłość, wierność** – osobom, ideałom, sobie.
9. **Życzliwość** – pomoc, solidarność, służba, dobroczynność, chęć niesienia pomocy i zaspokajania potrzeb innych.
10. **Sprawiedliwość** – wdzięczność, wyrozumiałość, wybaczenie, przestrzeganie zasad równości praw, poszanowanie prawdy.
11. **Optymizm** – pozytywne nastawienie do życia; **humor** – śmiech z kimś, nie z kogoś.
12. **Piękno** – harmonia i blask; ważne: dostrzeganie, tworzenie, ochrona.

Wpływ telewizji na psychikę i postawy dzieci i młodzieży.

W dobie telewizji ochrona dzieci przed pewnymi informacjami i obrazami jest bardzo utrudniona. Rodzicom brak czasu na kontrolowanie ilości i treści oglądanych przez dzieci programów. Brak im także świadomości i wiedzy na temat psychologicznych skutków:

- nadmiernego oglądania telewizji,
- oglądania programów nieodpowiednich dla wieku,
- oglądania programów nasyconych przemocą, seksem, wulgarnością.

Telewizja niszczy ważne elementy dzieciństwa, m.in. poczucie bezpieczeństwa i optymizmu. Skupiając się na tematach przerażających i szokujących, tworzy „syndrom złego świata”. Lansuje wzorce cynizmu, bezwzględności, pogardy; demoralizuje i uczy zachowań agresywnych.

Przeciętnie dzieci spędzają 20 godzin tygodniowo przed ekranem. Niektóre nawet 40 i więcej. Do 18 roku życia młody widz obejrzy 8 tys. ekranowych morderstw i 100 tys. aktów przemocy.

Skutki nadmiernego oglądania telewizji przez dzieci:

1. Nieumiejętność myślenia (oglądanie tv zmienia fizyczną strukturę mózgu dziecka): zanik wyobraźni, nieumiejętność przewidywania konsekwencji – w telewizji ważne jest tylko tu i teraz.
2. Trudności z koncentracją (wartki potok obrazów tv uszkadza zdolność skupienia uwagi).
3. Lenistwo umysłowe, nawyk biernej i bezkrytycznej konsumpcji produktów masowej kultury.
4. Obniżenie wyników w nauce.
5. Postawa życiowa: niecierpliwość, potrzeba ciągłej zewnętrznej stymulacji, nieustanne oczekiwanie rozrywki oraz gratyfikacji bez pracy i wysiłku (łatwe konkursy z wysokimi nagrodami), szybkie popadanie w nudę.
6. Niezadowolenie z własnego wyglądu prowadzące do zaburzeń w jedzeniu lub depresji.
7. Niezadowolenie z posiadanych rzeczy (podsycane celowo przez reklamy).
8. Zanik wrażliwości, znieczulenie na cudzy ból i krzywdę w realnym życiu.
9. Lęk, niepokój, nieufność, pesymizm, cynizm, demoralizacja, agresja.
10. Ograniczenie kontaktów z rówieśnikami, pogorszenie stosunków z członkami rodziny.
11. Obniżenie umiejętności społecznych i wskaźników inteligencji emocjonalnej.
12. Brak czasu i chęci na inne zajęcia (sport, czytanie, własna twórczość, rozmowy itp.).
13. Uzależnienie jak od narkotyku (potrzebne coraz większe i mocniejsze dawki wrażeń).
14. U chłopców skłonność do postaw macho, agresji i pogardy dla kobiet, u dziewcząt cynizm, apatia lub agresja, przyzwolenie na bycie traktowaną jako obiekt fizycznego pożądania.

Skutki oglądania przemocy w telewizji:

Brutalne i przerażające programy telewizyjne mają krótko i długotrwałe skutki – od lęków i fobii po stosowanie przemocy i okrucieństwa w realnym życiu. Istnieje silny związek pomiędzy ilością oglądanej telewizji w wieku dziecięcym, a agresją i kryminalną działalnością w wieku dojrzałym oraz skłonnością do maltretowania własnych dzieci. Programy dla dzieci, zwłaszcza kreskówki, zawierają więcej przemocy niż programy dla dorosłych! Amerykańska Akademia Pediatrów zaleca rodzicom, by dzieci do 2 roku życia w ogóle nie oglądały telewizji, a dzieci starsze i nastolatki, by nie korzystały dłużej niż 1-2 godziny dziennie telewizji i komputera łącznie.

W setkach badań naukowych przeprowadzonych w USA udowodniono, że przemoc na ekranie prowadzi do wzrostu agresji w realnym życiu. 7-11% dzieci naśladuje agresję ekranową, 30% znieczuła się na przemoc, u wielu rodzi ona lęk. Gry komputerowe, których tematyką jest zabijanie, uczą zabijania. Są to symulatory zbliżone do tych, które służą szkoleniu żołnierzy oraz agentów FBI. Ciągła stymulacja seksualna,

często skojarzona z przemocą (w filmach i reklamach), wyzwała fantazje seksualne, nierzadko o zabarwieniu agresywnym, odpowiedzialne za wzrost ilości dewiacji seksualnych oraz wiele przestępstw na tle seksualnym (gwałtów, morderstw).

Od 1950 r. w USA przeprowadzono ponad 3500 badań na temat wpływu telewizji na wzrost przemocy w społeczeństwie. Potwierdzają one ścisły związek między ekranową i realną przemocą. Badania przeprowadzone w reżimie epidemiologicznym przez Lekarza Naczelnego USA udowodniły, że telewizja jest głównym czynnikiem odpowiedzialnym za wzrost przemocy i przestępczości.

*Opracowano przez fundację „ABCXXI – Program Zdrowia Emocjonalnego”
na podstawie materiałów amerykańskich.*

„Poczytaj Dzieciom Andersena”

W dniu urodzin Hansa Christiana Andersena czyli **2 kwietnia** (w tym roku przypada 199 rocznica) Obchodzimy **Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci**.

W bibliotekach i innych placówkach organizować można zatem tego dnia szereg interesujących imprez np. :Andersenadę” czy „Spotkanie z Andersenem”

Propozycje obchodów:

- ✓ głośne czytanie baśni (rozpoznawanie tytułu na podstawie czytanego fragmentu)
- ✓ przygotowanie inscenizacji baśni
- ✓ dzieci urodzone 2 kwietnia lub noszące imię Jan albo Krzysztof otrzymują w podarunku książki
- ✓ konkurs na przebranie za postać z baśni
- ✓ klasy losują tytuły poszczególnych baśni i przygotowują odpowiedni plakat do wylosowanej baśni.
- ✓ indywidualny konkurs na rysunek ulubionego bohatera baśniowego
- ✓ dobieranie tytułu baśni do ilustracji Szancera
- ✓ wykonywanie łabędzia metodą origami (np. konkurs – która klasa zrobi największą rodzinę łabędzi)
- ✓ zabawa w rekwizyty (na podstawie przedmiotu dzieci odgadują tytuł baśni)
 - świnka – Świniopas
 - koszuła bez rękawa – Dzikie łabędzie
 - orzech – Calineczka
 - lustro – Królowa śniegu
 - poduszka – Księżniczka na ziarnku grochu
 - klatka z ptaszkiem - Słowik
 - jajko – Brzydkie kaczątko
 - bez – Bzowa babuleńka
 - zapałki – Dziewczynka z zapałkami
 - buty – Kalosze szczęścia
 - kawałek materiału – Nowe szaty cesarza
 - szlafrok – Zaczarowany kufer
 - muszelka – Mała syrenka

Do wykorzystania gazетка poświęcona Andersenowi:

www.vulcan.edu.pl/biblioteka/inne/gazetki.html

*pomysł Alicji Maciejewskiej
Szkoła Podstawowa Nr 63 w Poznaniu*

Materiały repertuarowe dostępne w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym
Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej

1. D. Grzempa: Spotkanie z panem Andersenem: scenariusz apelu, „Biblioteka w Szkole” 1995 nr 6, s. 16-17
2. K. Gubernat: Świat Andersena: konkurs czytelniczy, „Biblioteka w Szkole” 2000 nr 1, s. 13-15
3. D. Klemba: Czy znasz baśnię Hansa Christiana Andersena?, „Biblioteka w Szkole” 1995 nr 6, s. 14-15
4. L. Leskowska, J. Supronowicz: Dzień dobry panie Andersenie: scenariusz wieczoru literackiego, „Poradnik Bibliotekarza” 1993, nr 5, s. 25-27
5. E. Piętka: Bajkowe misz-masz: konkurs na znajomość twórczości H. Ch. Andersena i J. Brzechwy, „Kwartalnik Metodyczny” 1996, nr 1 s. 26-31
6. J. Witek: Czy znasz „Dziecię elfów”? : krzyżówka, „Biblioteka w Szkole” 2003 nr 9, s. 40
7. A. Tudrzejek: Dla Was dzieci poświęciłem swoje piarstwo: impreza czytelnicza [rękopis]
8. A. Zaręba: Kraina Królowej Śniegu zaprasza: scenariusz wieczoru literackiego [rękopis]

WIOSENNE ŁAMIGŁÓWKI

PRACE ROLNIKA

Zaznacz prawidłowe odpowiedzi i z zapisanych obok sylab odczytaj hasło.
Zapisz je.

1. Jak się nazywa zboże wysiane jesienią?

- jare MAR
- ozime WIO

2. Zboże jare wysiewane jest

- zimą CO
- wiosną SEN
- jesienią MO

3. Latem zboża jare dojrzewają

- później niż ozime NE
- równocześnie z oziminą WE
- wcześniej niż ozime WO

4. Nasiona zbóż dojrzewają

- pod ziemią PO
- w kłosach PRA
- zboża nie mają nasion WO

5. Zboża

- sadi się RZĄD
- same się rozsiewają KÓŁ
- sieje się CE

6. Pszenica może być

- tylko jara DO
- jara lub ozima W PO
- tylko ozima KI

7. Ozimina wiosną

- wygląda jak młoda trawka LU
- jeszcze nie wyrosła MU
- ma już kłosy JUŻ

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

OBSERWACJE PRZYRODY

(rozsypanka wyrazowa)

Tak jak Kopciuszek oddzielał mak od piasku, tak Ty oddziel zdania o wiosnie, od zdań mówiących o jesieni.

Kwitną krokusy i przebiśniegi.
Zwierzęta gromadzą zapasy.
Ptaki odlatują do ciepłych krajów.
Liście opadają z drzew.
Ptaki budują gniazda.
Rolnicy wysiewają zboża jare.
Przylatują bociany i jaskółki.
Nocy przybywa, dnia ubywa.
Rolnicy wysiewają zboża ozime.
Jej pierwszy dzień to 21 marca.
Pożegnanie marzanny przyspiesza jej przybycie.
Kończy się 21 grudnia.
Jest złota i szara.
Skraca się noc, a wydłuża dzień.

MAZUREK WIELKANOCNY

W tym wyjątkowo obficie i bogato zdobionym mazurku znajdź 10 wyrazów związanych z Wielkanocą, otocz je kolorowymi pętlami jak kremem (ułożone są pionowo i poziomo)

l	a	n	y	p	o	n	i	e	d	z	i	a	ł	e	k
s	t	h	u	m	i	g	n	l	z	w	v	a	d	o	w
a	b	a	b	y	d	r	o	ż	d	ż	o	w	e	s	u
w	e	r	a	t	y	u	i	o	p	g	b	s	h	k	d
s	d	f	z	g	h	j	k	ś	k	l	a	u	k	w	j
s	r	h	i	d	e	w	o	w	c	e	r	w	u	b	n
z	x	c	e	v	b	n	m	i	m	h	a	t	r	g	h
w	e	r	t	y	u	i	o	ę	p	a	n	s	c	d	f
z	a	j	ą	c	z	e	k	c	g	h	e	j	z	k	l
l	z	x	c	v	b	n	m	o	n	k	k	y	ą	r	f
p	a	l	m	a	v	d	r	n	y	t	j	b	t	q	w
l	j	o	p	i	s	a	n	k	i	j	a	j	k	a	r
a	z	s	x	d	c	f	v	a	g	b	h	n	o	j	i

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

WIELKANOCNA ELIMINATKA

Wykreśl wyrazy, które nie są związane ze świętami wielkanocnymi.

drożdżowe baby, żółte kurczęta, Święty Mikołaj

palemka, koszyczek ze święconką, bombki

mazurki, jajka, baranek, karp, opłatek,

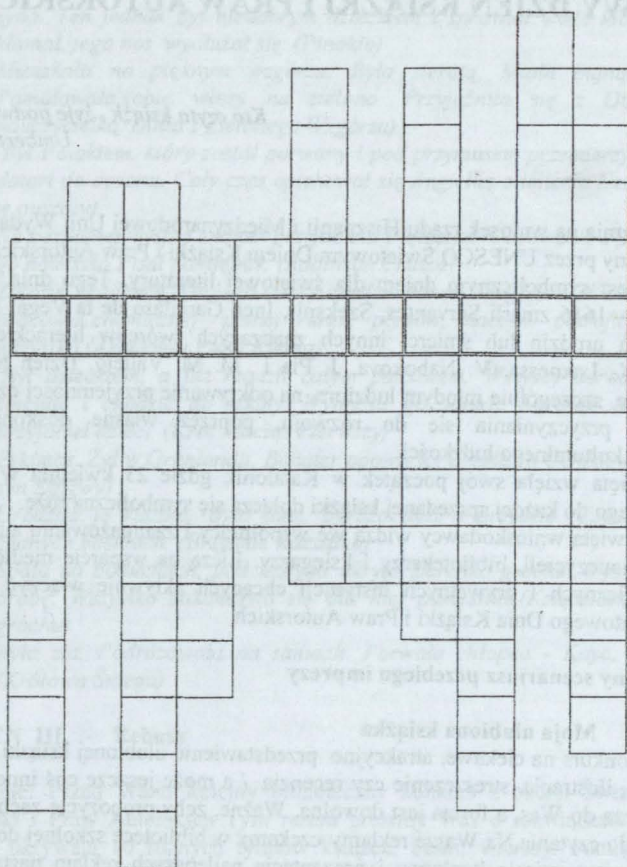
zajaczek, choinka, gałązki borówek, pisanki,

pierogi z kapustą, wędliny, Wigilia, szopka,

śmigus – dyngus,

Do pozostałych wyrazów wykonaj ilustrację świąteczną.
(np. koszyczek ze święconką, kartę świąteczną itp.)

LOGOGRYF MATEMATYCZNO – LITERACKI



1. W liczbie 42 są 4
2. $7 \cdot 10 + 30 =$
3. $6 \cdot 9 : 4 \cdot 1 =$
4. $8 \cdot 10 - 70 =$
5. Po pierwszej jest ...
6. $61 - 7 \cdot 7 =$
7. Pisziesz je cyframi ...
8. $8 \cdot 5 - 4 \cdot 6 =$
9. $50 - 5 \cdot 4 =$
10. $9 \cdot 5 - 6 \cdot 5 =$
11. $4 \cdot 8 + 2 \cdot 4 =$

ŚWIATOWY DZIEŃ KSIĄŻKI I PRAW AUTORSKICH

Kto czyta książkę, żyje podwójnie.
Umberto Eco

Dzień 23 kwietnia na wniosek rządu Hiszpanii i Międzynarodowej Unii Wydawców został ogłoszony przez UNESCO Światowym Dniem Książki i Praw Autorskich.

23 kwietnia jest symbolicznym dniem dla światowej literatury. Tego dnia i tego samego roku – 1616 zmarli Cervantes, Szekspir, Inco Garcilaso de la Vega. Jest to również dzień urodzin lub śmierci innych znaczących twórców literackich np. M. Druona, K. Laxnessa, V. Nabokova, J. Pla i M. M. Vallejo. Dzień ten ma zwrócić uwagę, szczególnie młodym ludziom, na odkrywanie przyjemności czytania jak również przyczyniania się do rozwoju, poprzez własne doskonalenie, społecznego i kulturalnego ludzkości.

Idea tego święta wzięła swój początek w Katalonii, gdzie 23 kwietnia w dzień świętego Jerzego do każdej sprzedanej książki dołącza się symboliczną różę.

Sukces tego święta wnioskodawcy widzą we współpracy i zaangażowaniu autorów, wydawców, nauczycieli, bibliotekarzy i księgarzy. Liczą na wsparcie mediów jak również publicznych i prywatnych instytucji chcących aktywnie włączyć się w obchody Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich

Prestawiamy scenariusz przebiegu imprezy

DZIEŃ I - Moja ulubiona książka

Ogłaszamy konkurs na ciekawe, atrakcyjne przedstawienie ulubionej książki. Może to być plakat, ilustracja, streszczenie czy recenzja / a może jeszcze coś innego... /. Pomysły należą do Was, a forma jest dowolna. Ważne, żeby propozycje zachęcały i namawiały do czytania. Na Wasze reklamy czekamy w bibliotece szkolnej do końca tygodnia. Rozstrzygnięcie konkursu i prezentacja najlepszych reklam nastąpi 23 kwietnia w Światowym Dniu Książki i Praw Autorskich.

DZIEŃ II - Korowód bohaterów literackich

Konkurs "Korowód bohaterów literackich" polega na połączeniu opisu "znajomego" z książek z przedstawiającą go ilustracją. Zapiszcie na kartkach numery opisów i odpowiadające im numery ilustracji. Kartki przynieście do biblioteki dzisiaj. Opisów i ilustracji jest 10. Za każde prawidłowe połączenie zdobywacie jeden punkt, dodatkowo po jednym punkcie za nazwanie postaci, czyli razem, rozwiązując to zadanie, możecie zyskać 20 punktów. Przypominamy, że trwają biblioteczne obchody Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich. "Posiadacze" największej liczby punktów zostaną nagrodzeni. Jutro nowy konkurs i następne punkty!

1. Zrobiono go z kawałka drewna. Jego ojciec, biedny Dżepetto, bardzo kochał syna. Ten jednak był niedobrym dzieckiem i sprawiał wiele kłopotów. Kiedy kłamał, jego nos wydłużał się. (Pinokio)
2. Mieszkała na pięknym wzgórzu. Była sierotą. Miała bujną wyobraźnię. Pomalowała sobie włosy na zielono. Przyjaźniła się z Dianą. Została nauczycielką. (Ania z Zielonego Wzgórza)
3. Był Polakiem, który został porwany i pod przymusem przemierzył pustynię, aż dotarł do oceanu. Cały czas opiekował się Angielką o imieniu Nel. (W pustyni i w puszczy)
4. Na bezludnej wyspie znalazł przyjaciela Piętaszka. Obcowanie z przyrodą wiele go nauczyło. Pisał pamiętnik. (Robinson Crusoe)
5. Założył Akademię. Do jego szkoły chodził Adam Niezgódka. W swojej bajkowej pracowni chemicznej- pełnej rurek, płynów, naczyń- potrafił wyczarować wszystko. (Akademia Pana Kleksa)
6. Był dzieckiem, a już rządził całym państwem. Wszyscy dorośli musieli go słuchać i chodzić do szkoły. Wymyślił go Janusz Korczak, niezapomniany przyjaciel dzieci. (Król Maciuś Pierwszy)
7. Eskimos. Żył w Grenlandii. Bohater opowieści Czesława Centkiewicza. (Odarpi syn Egigwy)
8. Urodziła je kaczka. Było inne, bardzo duże i brzydkie. Czytamy o nim w znanych baśniach. (Brzydkie Kaczątko)
9. Spała na poduchach, pod którymi ukryto ziarenko grochu. Wystawiono ją na próbę. Wszystko zakończyło się dla niej pomyślnie. (Księżniczka na ziarnku grochu)
10. Była zła. Podróżowała na saniach. Porwała chłopca - Kaya, brata Gerdy. (Królowa Śniegu)

DZIEŃ III - Rebusy

Witajcie! Przed Wami kolejny biblioteczny konkurs z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich. Tym razem prosimy Was o rozwiązanie 10 rebusów, które ukrywają 10 różnych tytułów książek, baśni, wierszy. Pamiętajcie, że do 23 kwietnia codziennie możecie zbierać kolejne punkty. Ci, którzy będą mieli najwięcej punktów, zostaną nagrodzeni.

DZIEŃ IV - Rozsypanka

"Tytułowa rozsypanka" to kolejny konkurs w ramach bibliotecznych obchodów Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich. Waszym zadaniem jest ułożenie z różnych wyrazów zapisanych na kartkach wywieszonych na tablicy 10 tytułów znanych i popularnych książek. Za każdy poprawny tytuł przyznajemy po jednym punkcie. Razem rozwiązanie tego zadania daje 10 punktów. Odpowiedzi przynosisie dzisiaj do biblioteki. Przypominamy, że w tym tygodniu zbieracie punkty, które mogą dać atrakcyjne nagrody. Jutro następny konkurs. Zakończenie i podsumowanie 23 kwietnia.

DZIEŃ V - Ilustracje

Mamy dla Was kolejne, łatwe konkursowe zadanie. Ilustracje jakich książek prezentujemy na tablicy. Tytuły zapiszcie na kartce, a kartki przynieście dzisiaj do biblioteki. Za każdy dobry tytuł przyznajemy po jednym punkcie. Razem za to zadanie możecie zdobyć 8 punktów

DZIEŃ VI - Cytaty

Przed Wami kolejna konkursowa propozycja. Odgadnijcie, z jakich książek pochodzą wypisane na kartkach cytaty. Przygotowane fragmenty nie są trudne. Są ze znanych i popularnych książek. Wystarczy zapisać na kartce tytuły, a kartkę przynieść dzisiaj do biblioteki. Cytatów jest 10 i tyle punktów możecie zdobyć. Pamiętajcie, że 23 kwietnia podsumowujemy punktację ze wszystkich konkursów z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich. Ci, którzy zgromadzą najwięcej punktów, zostaną nagrodzeni.

1. *"Doktor pokochał bardzo zwierzęta i miał wśród nich wielu ulubieńców. Prócz złotych rybek w ogrodowej sadzawce hodował króliki w spiżarni, białe myszy w fortepianie, wiewiórkę w komorze i jeża w piwnicy. Miał też krowę i cielątko, i starego kulawego konia - który liczył już dwadzieścia pięć lat - i kury, i gołębie, i dwie owce, i jeszcze wiele innych zwierząt."* (Doktor Dolittle i jego zwierzęta)
2. *"Rozejrzała się niespokojnie, ale zaraz odetchnęła z ulgą - koralik niebieszczył się w pełnej kurzu szparze podłogi. Po prostu można by powiedzieć, że jaśniał jakimś przedziwnie pięknym blaskiem."* (Karolcia)
3. *"Jedna tylko postać maszerowała dziarsko wśród zimnego kapuśniaczku. Była to Aniela Kowalik, która przybyła do stolicy Wielkopolski po raz drugi, a nastawienie miała wybitnie podbojowe."* (Kłamczucha)
4. *"Więc przycupnął i zdjął pokrywkę z baryłki. Całe szczęście, że nie wziął ją z sobą - pomyślał. - Nie każdy miś, wychodząc z domu w taki upał, jak dzisiaj, pomyślałby o tym, żeby wziąć z sobą swoje małe Conieco". I zaczął zajadać."* (Kubuś Puchatek)
5. *"Mama i Lotta zawsze jedzą śniadanie razem w kuchni. Zwykle bywa bardzo przyjemnie. Słońce zagląda w okno, na stole stoi niebieska filiżanka Lotty, w filiżance kakao, a obok leży kromka chleba z serem."* (Lotta w Weimarze)
6. *"Tego samego dnia kolejarz złamał przepisy. Wieczorem, gdy na stację zajechał miejscowy pociąg, ukrył psa pod bluzą i wsiadł z nim do pociągu. Znalazł pusty przedział. Lampa zrozumiała, o co chodzi. Wlaź pod ławkę i siedział tam jak trusia aż do końca podróży."* (O psie, który jeździł koleją)
7. *" - Zdemaskowaliście mnie. Tak. To prawda. Z upoważnienia Centralnego Zarządu Muzeów, którego jestem pracownikiem od miesiąca, przygotowuję się do wyprawy. Celem jej ma być odnalezienie skarbu templariuszy."* (Pan Samochodzik i Templariusze)
8. *"Zdaje mi się, że nigdy przedtem nie pragnąłem widzieć czegośkolwiek, lecz teraz pragnę widzieć ten ogród. Pragnę odkopać ten klucz. Pragnę otworzyć tę furtkę. Kazałbym się tam zanieść w moim fotelu."* (Tajemniczy ogród)

9. *"Fileas Fogg ani przypuszczał odjeżdżając, że jego podróż odbije się aż tak głośnym echem. Nowina o zakładzie rozniosła się najpierw po klubie "Reforma", a gazety zaraziły nią z kolei całą ludność Londynu i Zjednoczonego Królestwa."* (W 80 dni dookoła świata)
10. *"Żiębnięte ręce skostniały jej prawie, nie ma siły utrzymać w nich paczki zapalek. A gdyby zapaliła jedną dla rozgrzania? Tylko jedną zapalke. Na wspomnienie ciepła już nie ma siły oprzeć się pokusie. Jedna zapalka tylko. Wyjmuje ostrożnie, trzask... i płonie! Cóż za wesołe światło, jasne, ciepłe, ach, jak grzeje w ręce! Cudowny płomyk! (Dziewczynka z zapalkami)*

DZIEŃ VII - Podsumowanie i ogłoszenie wyników

Odpowiedzi do rebusów:

1. Dziewczynka z zapalkami
2. Słoń Trąbalski
3. Trzy małe świnki
4. Kukuryku na ręczniku
5. Ogniem i mieczem
6. Kaczka Dziwaczka
7. Dzieci z Bullerbyn
8. Pilot i ja
9. Tomek w krainie kangurów
10. Ptasie radio

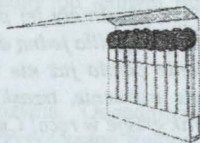
oprac. Teresa Prokowska
Szkoła Podstawowa Nr 1
w Bolestawcu

REBUSY

1.



z

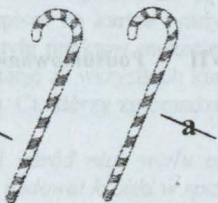


i = ami

2.



k



a

3.



3

pa=e



ie=ki

4.



dza



bek

na



u

5.



sko=em

i



em

6.



~~bu~~



~~k~~



~~ga~~



~~rękawi~~

7.



~~z~~



~~da~~



~~n~~

~~h=l l~~

8.

~~Pi~~



~~samo~~

~~i~~



~~łtko~~

9.



~~d=T~~

~~ek~~

~~w~~



~~wat=inie~~



~~ów~~

10.



~~k=sie~~



KTO TO JEST? CZYLI BRZECZWA W ZAGADKACH

1. **Podział na grupy.** Każdy losuje karteczkę z nazwą zwierzęcia (tu: żaba, kot, mucha, kaczką, śledź). Uczestnicy tworzą grupy, chodzą po sali, odzywając się głosami wylosowanych zwierząt.

2. **W zoo.** Grupy słuchają tekstu i mając przed sobą plan ogrodu zoologicznego, wpisują w poszczególne klatki nazwy bohaterów wierszy Brzechwy.

Do zoo wchodzimy od południa. Po prawej stronie są dwie prostokątne klatki. W drugiej z nich mieszka ta, co „traktowała świat z wysoka / i mówiła z przekonaniem: / - Grunt to dobre wychowanie!” W południowo-wschodnim rogu jest trójkątna klatka. Tu żyje ten, co „w dąbrowie / opowiedział sowie / o tym, czego się dowiedział, / kiedy w leśnej dziupli siedział”. W zachodniej części znajdują się cztery klatki. W największej żyje ten, który „zachwycony powabem żaby / czuł w sobie wielki zapach. / Chciał jej motylki łapać / i na grzbiecie, jak w karecie, / chciał ją wozic po świecie”. Pozostałe trzy klatki są jednakowej wielkości. W środkowej mieszka ten, co „brzmi w trzcinie / i Szczepieszyn z tego słynie”. Ten, który, „jest dziki, jest zły, / ma bardzo ostre kły. / Kto go w lesie spotyka, / na drzewo szybko zmyka” nie jest sąsiadem tego, który „zachwycony powabem żaby / czuł w sobie wielki zapach. / Chciał jej motylki łapać / i na grzbiecie, jak w karecie, / chciał ją wozic po świecie”. Ta, co „jest cała w cętki, / a przy tym ma bieg taki prędkie, / że chociaż tego nie lubi, / biegnąc – własne cętki gubi”, nie jest sąsiadką tego, który, „jest dziki, jest zły, / ma bardzo ostre kły. / Kto go w lesie spotyka, / na drzewo szybko zmyka”. Między klatką tego, który, „w dąbrowie / opowiedział sowie / o tym, czego się dowiedział, / kiedy w leśnej dziupli siedział”, a klatką tej, która „wybiera się za morze, / ale wybrać się nie może” rosną trzy drzewa. Naprzeciwko wejścia jest staw. Mieszka w nim ta, co „leczyła się, leczyła, / suszyła się, suszyła / aż wyschła tak, że po troszku / została z niej garstka proszku”. Za stawem znajdują się dwie klatki. Między nim rosną drzewa. Ci, co „chodzą już lata długie, / jedno chce – to nie chce drugie. / Chodzą wciąż tą samą drogą, / ale pobrać się nie mogą”, żyją bliżej tej, co „wybiera się za morze. / ale wybrać się nie może”, a ta, która „u fryzjera / prosiła o kilo sera. U praczki / kupowała pocztowe znaczki” bliżej tego, który, „jest dziki, jest zły, / ma bardzo ostre kły. / Kto go w lesie spotyka, / na drzewo szybko zmyka”. W dwóch rogach podwórka znajdują się jeszcze dwie klatki: duża okrągła i mała kwadratowa. W tej drugiej żyje ten, co „chciał pojechać koleją, / lecz koleje nie tanieją. / Jemu szkoda pieniędzy. / Rzekł więc: / - Pójdę pieszo, będzie prędej”, w tej pierwszej mieszka ten, co „ma wiadomo, pazur lwi, / ze wszystkich sobie drwi”. Między klatką tych, co „chodzą już lata długie. / jedno chce – to nie chce drugie. / Chodzą wciąż tą samą drogą, / ale pobrać się nie mogą” a klatką tego, który, „chciał pojechać koleją, / lecz koleje nie tanieją. / Jemu szkoda pieniędzy. / Rzekł więc: / - Pójdę pieszo, będzie prędej” jest płotek. Tu „siedzi na żerdzi / i twierdzi, że / cukier jest słony, że mrówka jest większa od wrony, / że woda w morzu jest sucha, że wół jest lżejszy niż mucha.”

A gdzie mieszka ta, która, „zmartwienie miała, / bo z brudu lepi się cała. / a na myśl jej nie przychodzi, / żeby wykapać się w wodzie?”

(kwoka, dzięcioł, hipopotam, dzik, pantera, sójka, żaba, żuraw i czapla, kaczka dziwaczka, żółw, lew, sroka, mucha)

3. **Taneczna zagadka.** Taniec integracyjny „Hashual”^{*} (uczestnicy zgadują bohatera wiersza) ze słowami fragmentu wiersza:

„Po wsiach znał kurniki liczne

I zagrody okoliczne,

Umiął świetnie w każdym czasie

Wykryć nowe gniazda ptasie,

Umiął gąskę podejść z bliska,

Wiedział, gdzie są kretowiska,

Po karasie biegł do rzeki

I wybierał miód z pasieki „

(Lis Mikita)

Przebieg zabawy:

1. chodzimy w koło trzymając się za ręce (skradamy się)

2. wszyscy wchodzą do koła - strzelając palcami - raz jednej, raz drugiej ręki (nawołując kure)

3. klaszczemy w ręce (łapiemy kure) i rozkładamy ręce jak ptak do lotu (kura ucieka)

Zabawa zaczyna się od początku.

4. **W zoo.** Prowadzący opowiada o swojej wyprawie do zoo. Widział tam: zwierzę, które „tym głównie żyje, / że w górę wyciąga szyję”. A zwierzę to wygląda tak (prowadzący pokazuje żyrafę, pozostali naśladują go, środkowa osoba wyciąga wysoko do góry ręce, składając dłonie w pyszczek, osoby po bokach stoją plecami do siebie chwytają się za ręce – imitując uszy żyrafy, a z drugiej strony ogonek). Za każdym razem uczestnicy sami zgadują nazwę zwierzęcia; prowadzący nazwy zwierzęcia nie wymienia.

W zoo widział zwierzę, które „nazywa się Bombi / ma trąbę, choć na niej nie trąbi”. A zwierzę to wygląda tak (prowadzący pokazuje słonia, pozostali naśladują go, środkowa osoba rękami naśladuje trąbę; osoby po bokach imitują dłońmi uszy słonia).

Widział zwierzę, które „dźwiga swe dwa garby / niczym dwa największe skarby / i jest w bardzo złym humorze, że trzeciego mieć nie może”. A zwierzę to wygląda tak (prowadzący pokazuje wielbłąda, pozostali naśladują go, środkowa osoba pochyla się, a osoby po bokach imitują garby).

Widział zwierzę, które „ze strachu ciągle chowa głowę w piachu, / więc ma opinię mazgaja”. A zwierzę to wygląda tak (prowadzący pokazuje strusia, pozostali naśladują go, środkowa osoba zgina się w pół, osoby po bokach imitują trzepoczące skrzydła).

W zoo widział tego, który „na wyspach Bergamutach / podobno jest w butach”. A zwierzę to wygląda tak (prowadzący pokazuje kota, pozostali naśladują go, środkowa osoba „przypina” sobie wasy z własnych palców dłoni, osoby po bokach imitują buty – kucając i obejmując nogi kota).

Widział też tego, który „na stare lata był ślepy i głuchy, / nie mogąc złapać ani jednej muchy, / z anten swej pajęczyny obwieścił, orędzie, / że zmienił się i odtąd much zjadać nie będzie”. A wygląda tak (prowadzący pokazuje pajaka, pozostali naśladują

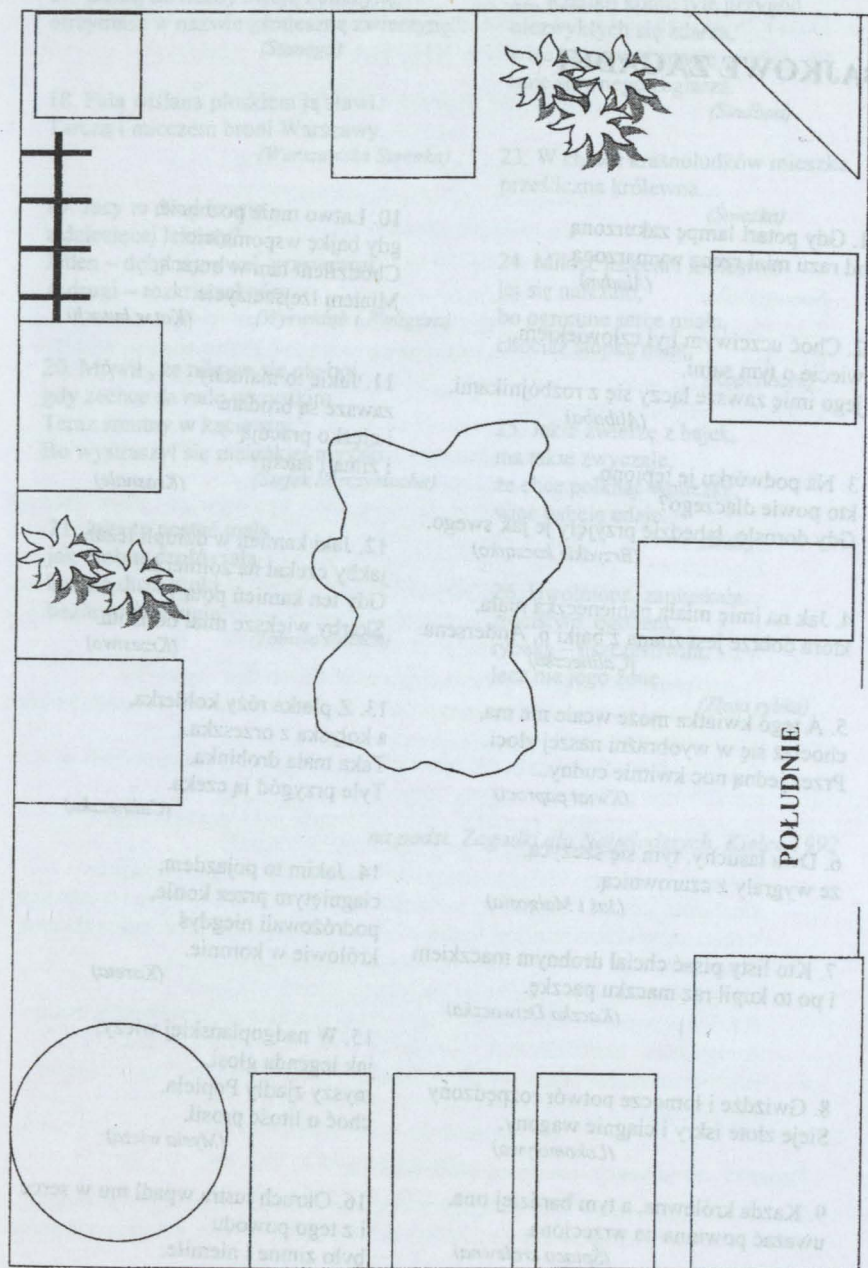
* Melodia dostępna w Dziel Instrukcyjno-Metodycznym MBP w Białej Podlaskiej

go, środkowa osoba garbi się wygina ręce i rozczapierza palce dłoni, osoby po bokach podają sobie ręce i tworzą pajęczynę).

Kiedy już wszyscy wiedzą, jak wyglądają wszystkie zwierzęta, zaczyna się prawdziwa zabawa. Prowadzący wskazuje wybraną osobę, wymieniając któreś ze zwierząt; ta i stojący obok niej, naśladują wymienione zwierzę. Jeśli ktoś pomyli się, zastępuje prowadzącego.

5. Kim jestem? Chętnej osobie na plecach przyklejamy rysunek lub nazwę zwierzęcia, np. niedźwiedź („choć wygląda nie najstarzej, / szanowały go zwierzęta / tak jak ludzie prezydenta”). Ma ona odgadnąć, czym jest od tej pory. By tego dowiedzieć się, pozostałym uczestnikom zadaje pytania, na które mogą odpowiadać jedynie: *tak* lub *nie*, np. czy żyję w wodzie?, czy mam skrzydła?, czy jestem duży?

oprac. Grażyna Wiśniewska



BAJKOWE ZAGADKI

1. Gdy potarł lampę zakurzona
od razu miał rzecz wymarzoną.
(Aladyn)

2. Choć uczciwym był człowiekiem,
wiecie o tym sami,
jego imię zawsze łączy się z rozbójnikami.
(Alibaba)

3. Na podwórku je tępiono,
kto powie dlaczego?
Gdy dorosło, łabędzie przyjęły je jak swego.
(Brzydkie kaczątko)

4. Jak na imię miała panienczka mała,
która dobrze jest znana z bajki p. Andersena.
(Calineczka)

5. A tego kwiatka może wcale nie ma,
choć się w wyobraźni naszej złości.
Przez jedną noc kwitnie cudny...
(Kwiat paproci)

6. Dwa łasuchy, tym się szczycą,
że wygrały z czarownicą.
(Jaś i Małgosia)

7. Kto listy pisać chciał drobnym maczkiem
i po to kupił raz maczku paczkę.
(Kaczka Dziwaczka)

8. Gwiżdże i łomocze potwór rozpędzony
Sieje złote iskry i ciągnie wagony.
(Lokomotywa)

9. Każda królewna, a tym bardziej ona,
uważać powinna na wrzeciona.
(Śpiąca królewna)

10. Łatwo mnie poznać,
gdy bajkę wspomnicie.
Chodziłem tam w butach,
Miałem lżejsze życie.
(Kot w butach)

11. Jakie to maluchy
zawsze są brodate
i ciężko pracują
i zimą i latem?
(Krasnale)

12. Jaki kamień w dziupli leżał,
jakby czekał na żołnierza?
Gdy ten kamień potarł,
Skarby większe miał od złota.
(Krzesiwo)

13. Z płatka róży kołderka,
a kołyska z orzeszka.
Taka mała drobinka,
Tyle przygód ją czeka.
(Calineczka)

14. Jakim to pojazdem,
ciągniętym przez konie,
podróżowali niegdyś
królowie w koronie.
(Kareta)

15. W nadgoplańskiej wieży,
jak legenda głosi,
myszy zjadły Popiela,
choć o litość prosił.
(Mysia wieża)

16. Okruch lustra wpadł mu w serce
i z tego powodu
było zimne i niemiłe,
jak kawałek lodu.
(Kaj)

17. Dodaj do liczby swoją kończyne,
otrzymasz w nazwie „śmieszna zwierzyne”.
(*Stonoga*)

18. Fala wiślana pluskiem ją sławi.
Tarczą i mieczem broni Warszawy.
(*Warszawska Syrenka*)

19. Jacy to dwaj bracia
z dziecięcej lektury?
Jeden – dęby wyrwał, przewracał
A drugi – rozkruszał góry.
(*Wyrwidąb i Waligóra*)

20. Mówił, że nikogo się nie boi,
gdy zechce da radę wszystkim.
Teraz smutny w kącie stoi,
Bo wystraszył się maleńkiej myszki.
(*Stefek Burcymucha*)

21. Jaka to postać mała,
jak drobna część ciała
bardzo duże kroki
bez trudu stawiała
(*Tomcio Paluch*)

22. Rzadko komu tyle przygód
niezwykłych się zdarza,
więc na pewno znacie
imię sławnego żeglarza.
(*Sindbad*)

23. W chatce krasnoludków mieszka
prześliczna królewna...
(*Śnieżka*)

24. Miłość księcia i królestwo
jej się należało,
bo ogromne serce miała,
choć stópkę małą.
(*Kopciuszek*)

25. Jakie zwierzę z bajek,
ma takie zwyczaje,
że chce połknąć wnuczkę,
więc babcię udaje.
(*Wilg*)

26. Uwolniona, zapluskala
złocistym ogonem,
rybaka – uszczęśliwiła,
lecz nie jego żonę.
(*Złota rybka*)

na podst. Zagadki dla Najmłodszych. Kielce 1992

DZIEŃ BIBLIOTEKARZA NA WESOŁO – W BIBLIOTECE MOŻNA SIĘ BAWIĆ

(scenariusz imprezy dla klas I - IV)

Scenografia:

Tron dla królowej moli książkowych (bibliotekarki), przebrania - powiewne sukienki, skrzydełka i czułki (mole książkowe), okienko z zasłaniającą je firanką - forma teatrzyku, w którym pokazywane będą przedmioty i maskotki związane z książkami, tablica magnetyczna.

Powitanie:

- Witam wszystkie dzieci. Jestem królową moli książkowych. Mam zaszczyt ogłosić, że dziś hucznie i wesoło obchodzimy Dzień Biblioteki i Bibliotekarza. Zaprosiliśmy Was tutaj, żeby niektórych pochwalić, a niektórych niestety zganić. Zaczniemy jednak od przyjemniejszej strony. Z radością informujemy, że do grupy najczęściej odwiedzających naszą szkolną bibliotekę należy z Waszej klasy.....

Tu następuje uroczyste wręczenie dyplomów aktywnego czytelnika.

- A teraz kolej na tych, którzy zapomnieli o bibliotece - nie wypożyczają książek lub przetrzymują je. Są to

Prosimy ich na środek sali. Złożą przysięgę, która będzie przypominała o terminowym oddawaniu wypożyczonych książek:

Osobiście przyrzekam, że nigdy, ale to przenigdy, już nie przetrzymam wypożyczonej książki i będę często odwiedzał bibliotekę.

Następnie wszyscy "żli" czytelnicy odciskiem palca (w tym momencie niezbędna jest gąbka do stempli i chusteczki higieniczne do wytarcia rąk) przy swoim nazwisku na wielkiej kartce z bloku rysunkowego potwierdzą złożoną ustnie przysięgę (kartki wcześniej przygotowujemy).

- Czy to wystarczy czy należy im się jeszcze dodatkowa kara? Jeżeli dzieci potwierdzą można wtedy zadać niechętnym czytelnikom pracę Kopciuszka - rozdzielenie pomieszanych koralików lub fasoli i grochu.
- A my tymczasem zabawimy się w zagadki - przeprowadzimy mini konkurs czytelniczy.

Zagadki - tu inwencja zależy od bibliotekarza.

1. Przedmioty - rekwizyty związane z książkami, dzieci odgadują tytuł książki: Przedmioty są schowane za firanką i po kolei, pojedynczo, pokazywane przez

mole czyli pomocnice biblioteczne. Odgadują uczniowie wybierani przez królową moli, najlepiej, żeby każdy uczeń mógł wziąć udział w zabawie.

Przykłady:

- jabłko i krasnale - Królowna Śnieżka
- pantofelek - Kopciuszek
- groch - Królowna na ziarnku grochu
- pióropusz lub szop Miko - Pocahontas
- zapalki - Dziewczynka z zapalkami
- czerwona czapeczka lub koszyczek - Czerwony Kapturek
- stoliczek - Stoliczku nakryj się
- ciuchcia - O psie, który jeździł koleją
- skrzypce - Janko Muzykant
- kawałek drewna - Pinokio
- myszka - Bernard i Bianka
- pingwin - Zaczarowana zagroda
- kleks lub pudełko z piegami - Akademia Pana Kleksa
- kalosze - Kalosze szczęścia
- łabędź - Brzydkie kaczątko
- piórnik lub pamiętnik - Plastusiowy pamiętnik
- samolot - Pilot i ja
- Timon, małpiatka - Król Lew
- samuraj - Mulan
- żaba - Dziecię elfów
- łyżwy lub sanki - Królowa Śniegu
- dinozaur - Dinozaur
- skarbonka świnka - Toy story
- muszla - Mała syrenka
- koń - Biały mustang
- flaga piracka - Piotruś Pan
- dywanik - Aladyn
- wróbel - Elemelek
- garnczek z miodem - Kubuś Puchatek
- kaczką - Kaczka dziwaczka
- torebka i fartuszek - Muminki
- Eskimos - Anaruk chłopiec z Grenlandii
- kusza - Robin Hood lub Wilhelm Tell
- różdżka - Czarodziej Merlin
- czerwone buty lub fajka - Kot w butach
- bocian - Kajtkowe przygody
- lalka bobas - Oto jest Kasia

- geś - O sierotce Marysi
 - miotła lub piernik - Jaś i Małgosia
 - żuk Tim, pająk Rosie - Dawno temu w trawie
 - smok - Smok wawelski
 - papuga - Doktor Dolittle i jego zwierzęta
 - maczuga - Herkules
 - królik - Alicja w Krainie Czarów
 - dalmatyńczyk - 101 dalmatyńczyków
 - napis z zamazanym nazwiskiem - Awantura o Basię
 - igła z nitką - Szewczyk Dratewka
 - goryl - Tarzan
 - Gargamel - Smerfy
2. Ukryte nazwiska pisarzy w zdaniach, napisanych na tablicy:
- Dobrze chwalipięto - wygrałeś ! (Brzechwa)
 - Popatrz, tu w imbryczku jest herbata! (Tuwim)
 - Kamil nerwus jest okropny. (Milne)
3. Ukryte w wymyślonych nazwiskach zawody, związane z książką:
- R. Tokader (redaktor)
 - A. Ruto (autor)
 - R. Toralusti (ilustrator)
 - R. Z. Rudka (drukarnia)
 - O. Torintligar (introligator)
 - A. Grzęski (księgarz)
4. Bajeczny sen - odgadnięcie tytułów bajek w przeczytanim przez moła książkowego tekście:

5. *Było to bardzo, bardzo niedawno temu. Niedaleko, całkiem blisko nas mieszkał chłopiec, który siedział całymi dniami przy komputerze i bawił się grami komputerowymi. Zapomniał o rowerze i grze w piłkę. Książki z półki zniknęły - ich miejsce zajęły dyskiety i informatory o nowych programach i grach. Chłopiec miał coraz mniej przyjaciół.*

Pewnej nocy przyśniła mu się mała i śliczna dziewczynka śpiąca w tulinie orzecha, pluszowy miś figlujący z tygrysem i świerszcz opowiadający coś małej pszczołce. Była w tym śnie dziewczynka bardzo potrzebująca ciepła w wigilijny wieczór i pewien doktor rozmawiający ze zwierzętami.

Chłopczyk wiedział, że to postacie z ulubionych bajek, o których zapomniał. Następnego dnia nie grał na komputerze. Tak bardzo chciał przypomnieć sobie tytuły zapomnianych bajek.

Tytuły jakich bajek wyleciały chłopcu z głowy?

6. Pomieszane tytuły:

Karteczki przygotowane i rozsypane, uczeń musi prawidłowo ułożyć i przymocować na tablicy magnetycznej.

Zestaw 1:

- Księżniczka Dratewka
- Dzieci z Bullerbyn
- Słoń, który jeździł koleją
- Dzieci elfów
- O psie na ziarnku grochu
- Szewczyk Trąbalski

Zestaw 2:

- Ania z Doliny Roztoki
- Ferdynand Muzykant
- Akademia Tomka
- Janko Wspaniały
- Tajemnicza wyprawa pana Kleksa
- Rogaś z Zielonego Wzgórza

Zestaw 3:

- Zaczarowana przygoda
- Filip chłopiec z Grenlandii
- Klechdy Kajtkowe
- Wakacyjna zagroda
- Domowe przygody
- Anaruk i jego załoga na kółkach

Zestaw 4:

- Kalosze Śniegu
- Psotki i szaty cesarza
- Dziewczynka szczęścia
- Brzydkie i śmieszki
- Nowe kaczątko
- Królowa z zapałkami

7. Odgadywanie tytułów baśni na podstawie ilustracji (np. z kalendarza z ilustracjami do baśni J. Ch. Andersena).

Na zakończenie zabawy wszystkich uczestników częstujemy cukierkami i gratulujemy sukcesów w odgadywaniu zagadek. I oczywiście zapraszamy do częstych odwiedzin w bibliotece.

oprac. Alicja Maciejewska

PROMOCJA BIBLIOTEKI W ŚRODOWISKU

Dziś dobry bibliotekarz musi być świetnym znawcą literatury, psychologiem, plastykiem, informatykiem...

Roman Wojciechowski
dyrektor MBP im Józefa Wybickiego w Sopocie
Przegląd 2004, nr 10

- Celem strategii marketingowej instytucji „non profit” jest budowanie pozytywnego wizerunku instytucji w świadomości społecznej. Wizerunek formuje pozycję biblioteki w społeczności jako instytucji potrzebnej, pozytywnej i przyjaznej publiczności. Kwalifikacja ta jest istotna dla finansowania bibliotek, bowiem wzmożona ich aktywność wymaga stosownych środków zgodnie z równaniem: lepszy poziom serwisów bibliotecznych – wyższe fundusze na prowadzenie działalności.

Radostaw Cybulski

Kreatywna postawa bibliotekarza wyraża się w 3 aspektach:

1. w odniesieniu do czytelników rzeczywistych i potencjalnych poprzez oddziaływanie za pomocą odpowiednio do ich potrzeb dobranej literatury i różnych form pracy pedagogicznej,
2. w odniesieniu do własnego warsztatu pracy, rzetelnie prowadzonego i unowocześnionego,
3. w samodoskonaleniu zawodowym i upowszechnianiu swoich doświadczeń.

Jadwiga Andrzejewska

Na podstawie. Kreatywność bibliotekarzy. Warszawa 1997

TYDZIEŃ BIBLIOTEK

8 - 15 maja 2004 r.

Bieżący rok, rok formalnego przystąpienia do struktur Unii Europejskiej jest dla Polski rokiem szczególnym. Życie ekonomiczne, gospodarcze, ale i kultura naszego kraju zostaną skonfrontowane ze społeczeństwami bogatszymi, tworzącymi swój dobrobyt w ciągu wielu lat, a nawet stuleci. Skłania to do skupienia uwagi również na bibliotekach. One także staną przed koniecznością skuteczniejszego zaprezentowania swoich walorów w nowym, otwartym na międzynarodową społeczność klimacie.

To nowe wyzwanie nakłada się na systematycznie wzrastające potrzeby edukacyjne, kulturalne, informacyjne i społeczne mieszkańców naszego kraju. Dynamiczny w ostatnich latach wzrost liczby osób studiujących i kształcących się sprawia, że systematycznie powiększa się liczba czytelników w bibliotekach oraz wykorzystanie zasobów i usług bibliotecznych. Na przykład wśród ponad 7,5 mln czytelników bibliotek publicznych ok. 73 % stanowią osoby uczące się i (w tym ok. 20 %) studiuje.

Sprostanie tym potrzebom wymaga zwiększania nakładów na rozbudowę zbiorów i nowe technologie w bibliotekach, co z kolei jest możliwe tylko wówczas, gdy rządzący i obywatele będą postrzegać biblioteki jako instytucje, bez których poprawa gospodarki i nadzieje na wzrost dobrobytu społeczeństwa będą zubożone.

Choć nie odstawiamy od cywilizacyjno-kulturowych kanonów Zachodu i bibliotekarzom polskim nie brak inwencji, wiedzy, znajomości najnowszych metod pracy, dorobku myśli teoretycznej i bogatych, historycznych tradycji, to, niestety, społeczeństwo polskie zna obraz bibliotek, kształtowany poprzez stereotyp półki i kartkowego katalogu. Obraz taki kreują najczęściej ludzie traktujący czytelnictwo i książkę niemal jako synonim wieków pary i elektryczności. Najwyższa pora, aby tak opaczny wizerunek zacząć zmieniać.

Dobłą sposobnością do skupienia uwagi szerokiej opinii publicznej, mediów i decydentów na bibliotekach - powinien być inicjowany przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich TYDZIEŃ BIBLIOTEK, obchodzony w dniach 8 - 15 maja br. pod hasłem:

BIBLIOTEKI W EUROPIE BYŁY ZAWSZE

W ramach Tygodnia Bibliotek, którego kontynuację przewidujemy także w latach następnych pod innymi hasłami. Nadal będziemy też świętować wrosły w nasze tradycje Dzień Bibliotekarza.

Wybór terminu TYGODNIA BIBLIOTEK podyktowany został długoletnią majową tradycją upowszechniania książki. Zasadniczym jego celem jest rozpropagowanie wiadomości o informacyjnej, społecznej, edukacyjnej i kulturotwórczej roli biblio-

tek, ich różnorodnej ofercie usługowej, bogactwie zbiorów, przybliżenie społeczeństwu ich wizerunku jako nowoczesnych, przyjaznych społeczeństwu instytucji. To swoiste "doinformowanie" Polaków powiedzie się, jeżeli swój dorobek i pożytki ze społecznej służby pokażą możliwie wszystkie rodzaje bibliotek.

Ważne jest również, aby z imprez Tygodnia skorzystały społeczności miejskie i wiejskie.

Zarząd Główny SBP zdaje sobie sprawę z nierównej kondycji finansowej bibliotek, różnych tradycji i form upowszechniania czytelnictwa i wiedzy o własnej działalności w konkretnym środowisku. Nie byłoby więc celowe zalecać jednej, obowiązującej we wszystkich bibliotekach formy realizowania Tygodnia. Dlatego apelujemy do inwencji i pomysłowości bibliotekarzy, aby, korzystając ze swych umiejętności i bogatych doświadczeń, samodzielnie, a najlepiej w porozumieniu z innymi bibliotekami, instytucjami i organizacjami - przygotowali programy, które w sposób atrakcyjny zaprezentują działalność danej biblioteki, pozwolą wystąpić z określoną inicjatywą, przyciągną uwagę społeczności lokalnych i mediów, zyskają bibliotece przyjaciół, sprzymierzeńców i wsparcie w otoczeniu. Idzie o to, aby realizacja przygotowanego programu działań skupiła na bibliotece uwagę użytkowników i całej społeczności lokalnej.

Nie wątpimy, że masowość tego rodzaju przedsięwzięć w całym kraju może się przyczynić do korzystnej zmiany w postrzeganiu bibliotek przez opinię publiczną i decydentów.

Powodzenie przedsięwzięcia będzie zależeć od włączenia się w jego realizację nie tylko bibliotek, ale także struktur naszego Stowarzyszenia oraz innych instytucji i organizacji.

Zarząd Główny SBP, inicjując Tydzień Bibliotek, zwróci się do dyrekcji bibliotek oraz innych instytucji z propozycją udziału w przedsięwzięciu (w tym organizacjom z obszaru bibliotekarstwa i informacji naukowej), zorganizuje wspólnie z Biblioteką Narodową konferencję pt. "Biblioteki w Europie były zawsze", wyda plakat Tygodnia Bibliotek, który będzie szeroko kolportowany w bibliotekach i innych instytucjach, zainteresuje Tygodniem media centralne, przeprowadzi konkurs na najlepszy program Tygodnia w bibliotekach, będzie propagował najciekawsze pomysły, inicjatywy i przedsięwzięcia, członkowie Zarządu Głównego będą pełnić funkcje rzeczników tego przedsięwzięcia.

Zarząd Główny zwraca się do wszystkich struktur SBP (okręgów, oddziałów, kół, sekcji, komisji) oraz czasopism SBP ("Bibliotekarz", "Biuletyn Informacyjny SBP", "EBIB", "Ekspres ZG SBP", "Poradnik Bibliotekarza", "Przegląd Biblioteczny", "Zagadnienia Informacji Naukowej") i liczy na organizacyjne i twórcze uczestnictwo w realizacji projektu Tygodnia Bibliotek. Niezbędna będzie otwartość na cudze propozycje, koordynacja działań w skali lokalnej i regionalnej, pośredniczenie w przekazywaniu informacji i materiałów, kontakty z mediami, a przede wszystkim samodzielne inspirowanie, organizowanie oraz współorganizowanie imprez.

SBP liczy na zainteresowanie się Tygodniem Bibliotek władz państwowych i samorządowych oraz na włączenie się w jego obchody innych instytucji i organizacji. Przeprowadzone rozmowy z przedstawicielami różnych instytucji i organizacji upewniają nas o potencjalnym szerokim zainteresowaniu Tygodniem Bibliotek i gotowością współudziału w jego realizacji na szczeblu regionalnym

i centralnym. Stąd niezbędna jest otwartość bibliotekarzy i struktur SBP na kontakty i propozycje płynące spoza środowiska bibliotekarskiego.

W planowaniu i organizowaniu Tygodnia należy przede wszystkim uwzględnić wypracowane w bibliotekach polskich i sprawdzone w praktyce, bardzo bogate formy pracy z czytelnikiem i otoczeniem społecznym, których tu nie ma potrzeby wymieniać. Niemniej jednak chcemy zwrócić uwagę przykładowo na przydatność organizowania w bibliotekach:

- konkursów, np. konkursu na ekslibris biblioteki, a w porozumieniu z lokalnymi mediami - na najchętniej odwiedzaną bibliotekę w mieście lub najsympatyczniejszego bibliotekarza,
- wspólnie z wydawcami i księgarzami kiermaszy i promocji książek, spotkań z pisarzami i ciekawymi ludźmi,
- pozyskiwania sponsorów w firmach i instytucjach, które w zamian za zakup określonych książek mogłyby być promowane naklejkami na tych książkach z nawami darczyńców,

Powodzenie Tygodnia Bibliotek będzie zależało w dużym stopniu od jego rozprzeczowania w lokalnych mediach. Dlatego jak najszybciej należy skontaktować się z prasą, radiem i telewizją, informując je o podjętych zamierzeniach.

Zarząd Główny, po ustaleniu przez biblioteki konkretnych programów, chciałby mieć informacje o najważniejszych z nich i je propagować. Bardzo prosimy o przesłanie takich wiadomości na adres internetowy Biura ZG SBP (biurozgspb@wp.pl) lub pocztowy (Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa) wg. schematu: nazwa biblioteki, krótka charakterystyka przedsięwzięcia, miejsce i dokładny termin - do 15 kwietnia br. Wezmą one udział w konkursie na najlepszy projekt programu działań w Tygodniu Bibliotek, który niniejszym ogłaszamy.

Zarząd Główny SBP wyraża przekonanie, że wszyscy bibliotekarze w sposób aktywny uczestniczyć będą w zaplanowanych imprezach.

Liczymy też na przychyłność dyrekcji bibliotek wobec idei TYGODNIA oraz wypełnienie obchodów konkretną treścią.

Jesteśmy przekonani, że naszym wspólnym zyskiem będzie lepszy wizerunek bibliotek w społeczeństwie i łatwiejsza dzięki temu droga do unowocześniania bibliotek.

Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Warszawa, luty 2004 r.

MUZEUM KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ

Muzeum Książki Dziecięcej istnieje od 1938 roku. Jest działem Biblioteki Publicznej m. St. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego. Po wojennych zniszczeniach posiadało zaledwie 1500 opracowanych woluminów (stan na 1946 rok). Obecnie zbiory Muzeum liczą 50 tysięcy. Są to zarówno książki i czasopisma dla dzieci i młodzieży, przede wszystkim wydawane w Polsce, jak również literatura fachowa. Dane dotyczące zawartości księgozbioru czytelnicy mogą znaleźć w klasycznych katalogach kartkowych i w bazie komputerowej Biblioteki. Zaznaczyć należy, że oprócz książek polskich wydawców, które Biblioteka otrzymuje przez egzemplarz obowiązkowy, Muzeum ma w swoich zbiorach także obszerny dział literatury obcojęzycznej dla dzieci i młodzieży.

Nasze najstarsze książki pochodzą z początku XIX wieku. Oto jeden z przykładów: Hauteperre: *Zbiór krótki encyklopedyczny wszystkich umiejętności, pomnożony historią powszechną aż do naszych czasów. Z obrazkami i mapą geograficzną* Wrocław 1806, Wilh. Bogumił Korn.

Czytelnikami Muzeum Książki Dziecięcej są wyłącznie osoby dorosłe, przede wszystkim zawodowo związane z literaturą dziecięcą i edukacją: badacze literatury, nauczyciele, studenci – głównie pedagogiki i filologii polskiej. Bogaty materiał do badań znajdują tu również czytelnicy interesujący się ilustracją w książkach dla dzieci.

Muzeum Książki Dziecięcej pełni na co dzień funkcję informacyjną, nie tylko wobec osób odwiedzających. Odpowiadamy na pytania czytelników telefonicznie, listownie, wysyłamy też maile. Inną formą działalności informacyjnej Muzeum są bibliografie: wydawana corocznie *Bibliografia z zakresu historii i krytyki literatury dla dzieci, bibliotekarstwa i czytelnictwa dziecięcego* i wydana w roku 1995 *Bibliografia literatury dla dzieci i młodzieży 1918-1939*. Obecnie trwają prace nad bibliografią obejmującą lata 1901 – 1917.

Muzeum prowadzi też działalność wystawienniczą. Przynajmniej raz do roku organizowane są tu wystawy będące okazją do zaprezentowania ciekawych książek. Ostatnią z nich, zatytułowaną *Namaluj ci szczęśliwego motyla*, można było oglądać w czerwcu, lipcu i sierpniu 2003 roku. Wystawa była poświęcona ilustracjom w polskiej książce dla dzieci i stanowiła próbę przeglądu naszej ilustracji książkowej praktycznie od początku jej istnienia aż po dzień dzisiejszy. Eksponowaliśmy piękne książki oraz, w dużej liczbie, kopie ilustracji. Wystawy Muzeum Książki Dziecięcej mają m.in. znaczenie edukacyjne, ponieważ są okazją, by zaprosić dzieci, które na co dzień w Muzeum nie bywają.

Inną formą działalności, już ściśle edukacyjną, są zajęcia, jakie pracownicy Muzeum Książki Dziecięcej prowadzą ze studentami oraz z dziećmi w wieku szkolnym. Dotyczą one zarówno zbiorów Muzeum, jak i różnych zagadnień z zakresu literatury dla dzieci i młodzieży.

Muzeum organizuje również spotkania promujące dobrą literaturę dla młodego czytelnika. Innym sposobem takiej promocji jest recenzowanie książek dla dzieci. Recenzje te są zamieszczane w czasopismach fachowych.

Muzeum Książki Dziecięcej mieści się w Warszawie przy ulicy Koszykowej 26 w gmachu St. Kierbedziów.
Dla czytelników czynne jest:

w poniedziałki, środy, piątki: godz. 14.00 – 20.00
we wtorki, czwartki, soboty: godz. 9.00 – 15.00

tel. (0-22) 628 – 20 – 01 wew. 178 (do godz. 16-tej)

(0-22) 628 – 20 – 06 (po godz. 16-tej)

e-mail: Muzeum.Ksiazki.Dzieciecej.@bibliopubl.waw.pl

Oddziałem Muzeum jest Izba Pamięci Marii Kownackiej.

Mieści się ona na Żoliborzu, przy ulicy J. Słowackiego 5/13 m. 74,
w dawnym mieszkaniu pisarki.

Izba jest czynna:

we wtorki, środy i czwartki w godz. 9.00 – 14.00

tel. (0-22) 832 – 18 - 02

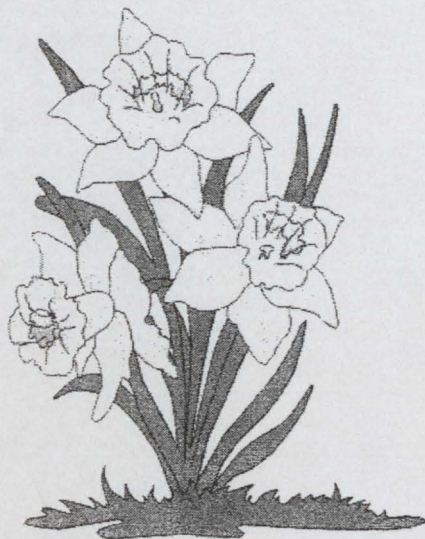
Spis treści

	str.
1. Interpretacja przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych	5
2. Perspektywy bibliotekarstwa publicznego w warunkach demokratyzacji i nowych technologii informacyjnych	7
3. Wielkanocne obyczaje	17
4. Rozstrzygnięcie konkursu na Czytelnika Roku 2003	23
5. „Czytam bo lubię”	28
6. Nagroda Prezydenta RP za twórczość i działalność artystyczną dla dzieci i młodzieży	32
7. Program „Czytające szkoły”	36
8. Program „Klub Czytających Przedszkoli”	38
9. Wartości moralne – życiowe drogowskazy	45
10. Poczytaj Dzieciom Andersena	49
11. Wiosenne łamigłówki	51
12. Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich	56
13. Kto to jest? Czyli Brzechwa w zagadkach	62
14. Bajkowe zagadki	66
15. Dzień Bibliotekarza na wesoło – w bibliotece można się bawić	68
16. Promocja biblioteki w środowisku	72
17. Tydzień bibliotek 8-15 maja 2004 r.	73
18. Muzeum Książki Dziecięcej	76

**Z okazji zbliżającego się
Dnia Bibliotekarza i Bibliotek
wszelkiej pomyślności oraz
sukcesów zawodowych**

życzą

**pracownicy
Miejskiej Biblioteki Publicznej
w Białej Podlaskiej**



*Miejska Biblioteka
Publiczna
w
Białej Podlaskiej*

